Ner 280. Kraków, Piątek 5 Grudnia 1890. Rocznik XLIII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.**

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Śmidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Hersa przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (za 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Czas odnowić przedpłatę,

która wynosi:

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Grudzień . . .	złr.	2·50
Od 1 Grudnia do 31 Marca 1891	„	8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Grudzień . . .	marek	6
Od 1 Grudnia do 31 Marca 1891	„	20

☞ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 4 grudnia.

Prezydentem m. Krakowa na dalsze sześciolecie został na wczorajszem posiedzeniu pełnej Rady miejskiej wybrany ponownie dotychczasowy prezydent Dr Feliks Szlachtowski. Ta sama mniej więcej, choć szczuplejsza większość konserwatywna w Radzie, która przed sześciu laty powierzyła p. Szlachtowskiemu zaszczytną godność prezydenta, także i przy obecnym wyborze oddała mu swoje głosy w dowód uznania jego niezaprzeczonych a długoletnich dla miasta zasług, oraz jego gorliwej pracowitości i sumienności.

Czujemy dobrze, że rozmaite stosunki i czynniki składają się na to, aby administracya miejska funkcyonowała prawidłowo, aby sprawy i pierwszorzędne interesa miasta doznawały opieki szczerej i ciągłej i aby ulepszenia i rozwój w szerszem tego słowa znaczeniu stawały się widoczniejszemi. Te rzeczy nie zależą wyłącznie od prezydenta, ale przyznać trzeba, że w każdym razie prezydent ma po temu władzę i na nim ciąży w pierwszym rzędzie obowiązek czuwania i że się tak wyrazimy, należytego dopilnowania, aby nie zaniedbano niczego, co przynosi miastu rzetelną korzyść, co je może dźwignąć pod ekonomicznym i cywilizacyjnym względem i zapewnić mu tak pożądany wzrost i rozwój na wszystkich polach.

W długim swoim zawodzie publicznym i przez cały czas swego urzędowania na stanowisku prezydenta miasta, złożył p. Szlachtowski liczne dowody, że ożywiony jest najlepszemi chęciami, że poświęca wiele czasu i pracy w usługach miasta, że bierze zawsze pilny udział w posiedzeniach Rady i komisyach, i że wogóle sprawy miejskie leżą mu szczerze na sercu. I przyznać należy, że w pierwszem trzechleciu urzędowania p. Szlachtowskiego, gdy miał w Radzie zwartą i stanowczą większość, która go popierała szczerze i na której śmiało mógł się opierać, podjęto i dokonano wielu rzeczy ważnych i pożytecznych. Wybory przed trzema laty zmieniły skład Rady. Kilku mężów wytrawnych i doświadczonych, odznaczających się duchem inicyatywy, bystrością poglądów i znajomością dokładną stosunków miejskich, ustąpiło z Rady. Weszło natomiast do Rady kilku nowych członków, ale niestety, tak wówczas, jak i w roku bieżącym wybory odbywały się już pod hasłem stronnictw politycznych, a ztąd też i ten duch stronniczy wcisnął się do Rady miejskiej, ujawniał się przy każdej sposobności i każdem niemal ważniejszem głosowaniu, a z prawdziwem ubolewaniem wyznać trzeba, że sprawy i interesa miejskie znacznie na tem ucierpieć musiały.

Czy ma tak dalej iść? Czy mężowie, powołani zaufaniem obywateli do rządzenia miastem, mają się rozbijać na sali miejskiej w obozy, stojące wrogo przeciwko sobie, czy kwestye miejskie trzeba dalej naciągać do względów i upodobań stronniczych i koteryjnych, czy myśli zdrowej i dobrej nie należy pochwycić z zapałem i w jej obronie stawać bez względu na to, z którego obozu czy stronnictwa ona wychodzi? Dość mamy rozdziału i waśni na polu politycznem, tam gdzie walka stronnictw i zasad rozgrywać się musi. Ale Radzie miejskiej powinno przyświecać jedno tylko hasło, jedna myśl i jeden cel, a tym jest: dobro miasta.

Pod tem hasłem powinien prezydent miasta skupić około siebie ludzi dobrej woli i rzetelnej pracy, do ich patryotyzmu, miłości i przywiązania dla starożytnego naszego grodu powinien zaapelować i z nimi raźnie stanąć do dzieła, a zwłaszcza w obecnej chwili, gdy na porządek dzienny wejdzie kilka pierwszorzędnej wagi spraw, mających na celu, czy uporządkowanie i polepszenie stosunków sanitarnych miasta, czy potrzeby szkolne, czy wreszcie teraz najbardziej piekącą kwestyę wzmocnienia finansów miasta.

Mamy nadzieję, że prezydent Szlachtowski w tym duchu pojmie niewątpliwie swoje dalsze zadanie, i że mimo trudności, wywołanych przez sztuczne przeszczepienie na grunt miejski haseł czysto partyjnych, znajdzie niewątpliwie w Radzie poważną i silną większość, która stale i niezachwianie, ożywiona obywatelskiem poczuciem dobra publicznego, popierać go zechce we wszystkich dążeniach, zmierzających do wyrwania miasta z zastoju, do otwarcia mu szerszych źródeł dochodu, do zapewnienia mu trwałego i ciągłego na wszystkich polach rozwoju. Pod tym względem wypadnie rozwinąć jasny i śmiały program, wniknąć gruntownie w potrzeby miasta, wprowadzić większą sprężystość w Magistracie, przystąpić z otuchą do reform i nie cofać się przed koniecznemi ofiarami, bo w przeciwnym razie nie postąpimy o krok naprzód, nie podniesiemy Krakowa, ale historyczną naszą stolicę zasklepimy w ciasnym obrębie powiatowego miasta. Z polityką odkładania rzeczy ważnych i nagłych, oszczędzania czy też żałowania grosza, ścieśniania się i ograniczania na każdym kroku, należy stanowczo zerwać. Podjąć akcyę śmiałą, rozważnie i roztropnie obmyślaną, rozwinąć ją w szerszym stylu, przeprowadzać systematycznie i konsekwentnie a z pożytkiem dla miasta — oto najbliższe zadanie Rady i prezydenta miasta.

Mniemamy także, że prezydent Szlachtowski, w obecnych stosunkach, nie ograniczy też swego wpływu tylko do spraw ściśle traktowanych w murach ratusza miejskiego. Nie wątpimy, że zna on dobrze sytuacyę w naszem mieście i że zwróci się i zbliży do szerszych warstw społeczeństwa naszego, że powaga i wpływ jego tam także się zaznaczą. Sądzimy, że w obecnej chwili zadaniem i obowiązkiem prezydenta jest dołożyć wszelkich starań, aby się szerzył i utrwalał u nas zdrowy duch obywatelski i aby miasto zasłonionem zostało przed temi fałszywemi i tendencyjnemi hasłami, oraz szkodliwemi przy każdej sposobności agitacyami i praktykami, które wywołują rozdrażnienie i rozstrój, bałamucą opinię publiczną, a miastu chluby nie przynoszą.

Pragniemy szczerze, aby zarówno w mieście jak i w Radzie zapanował ów zdrowy duch obywatelski, aby się miasto wyrwało z pod ciasnoty tuzinkowych frazesów, aby wszędzie podnosiła się myśl wyższa i dodatnia, a w działaniu zwyciężały pobudki szlachetne, uczciwe i rozumne. Pragniemy, aby temi zasadami przejęło się całe nasze patryotyczne obywatelstwo i aby sił swoich nie targało w bezowocnych zapasach i zabiegach stronniczych, ale wytężyło je ku wspólnej pracy około dobra miasta i kraju.

Wzrastające z każdym rokiem niedobory funduszu krajowego oraz niemożność pokrycia najkonieczniejszych potrzeb samorządu z dotychczasowych źródeł dochodów, wskazywały oddawna na potrzebę zasadniczej i organicznej reformy ustroju skarbowego kraju. Zawarta w r. b. z państwem ugoda indemnizacyjna, podnosząc chwilowo zobowiązania kraju z tego tytułu, stała się nowym, a decydującym powodem rychłego tej reformy podjęcia.

W kraju odezwały się trojakie hasła i prądy. Jedni uznali konwersyą długu indemnizacyjnego za pożyteczny środek finansowy, wskazany praktyką skarbową innych krajów koronnych, przestrzegali jednak przed złudzeniem, jakoby sama konwersya zdołała kraj wyratować z ciężkich kłopotów skarbowych i stworzyć trwałą podstawę przyszłej budowy samorządu, drudzy nietylko wystąpili z pewną emfazą w obronie planów konwersyjnych, ale podnieśli zarazem cały program inwestycyjnej polityki, czerpiącej z konwersyi olbrzymie milionowe sumy, inni wreszcie uznawali *status quo* za względnie najlepszy i radzili przebiedować do chwili spłaty długu indemnizacyjnego, nie uznając jednak zasadniczo potrzeby większych wydatków inwestycyjnych. Nie potrzebujemy stwierdzać, iż staliśmy po stronie kierunku, który nie był zasadniczym przeciwnikiem konwersyi, ostrzegał jednak przed złudnem przecenianiem jej skutków, a wobec haseł inwestycyjnych zajmował stanowisko życzliwego wyczekiwania konkretnych żądań w przekonaniu, iż Sejm nie odmówi nigdy środków na potrzebne i pożyteczne wydatki.

Wiadomo, iż lipcowa konferencya poselska oświadczyła się większością głosów za częściową konwersyą, za stopniowem podwyższaniem nakładów inwestycyjnych, natomiast jednomyślnie przeciw dalszemu podnoszeniu obecnej 62% stopy dodatków. Wydział krajowy, który wobec konferencyi popierał projekty konwersyjno-inwestycyjne, wniósł jednak do Sejmu przedłożenie finansowe z żądaniem, ażeby zamiast konwersyi uchwalić większą pożyczkę na pokrycie spodziewanych niedoborów w najbliższem dziesięcioleciu. Zadanie komisyi budżetowej było niezawodnie bardzo trudne, a rola niewdzięczna wobec rzuconych haseł, iż konwersya — to inwestycye, a więc postęp ekonomiczny i cywilizacyjny, wszelki zaś inny plan finansowy, — to polityka zastoju i wstecznictwa. Nie dziw tedy, iż elaborat komisyi, który nie oświadczył się zasadniczo przeciw konwersyi, ale doradzał odłożenie decyzyi na później i pokrycie przyszłorocznego deficytu zapomocą $1\frac{1}{2}$ milionowej pożyczki, wywołał nader gwałtowną i namiętną krytykę u posłów z lewicy, niepomnych w swym zapale oratorskim na szczodrość preliminarza budżetowego w dziale wydatków produkcyjnych i na gotowość większości sejmowej przyzwalania na większe nawet, ale uzasadnione nakłady — jak świadczy cały szereg uchwał o nowych kolejach lokalnych — niechcących wreszcie zrozumieć, iż sama konwersya kraju nie zbawi, albowiem nie uzdrowi jego organizmu finansowego.

Większość sejmowa poszła za zdaniem komisyi budżetowej, a temsamem zajęła stanowisko wyczekujące wobec kwestyi konwersyjnej, natomiast przychylne wobec postulatów przezornej, chociaż systematycznej i energicznej polityki ekonomicznej. Wstrzemięźliwość taka w zasadniczej kwestyi finansowej, jaką jest bądź co bądź konwersya i zależny od niej program przyszłej polityki skarbowej, była chwilową koniecznością wobec panującego przesilenia na targach pieniężnych i nierozstrzygniętej jeszcze ostatecznie sprawy krajowego podatku konsumcyjnego. Nie uchroni to jednak przyszłego sejmu od stanowczej w tym kierunku decyzyi, albowiem program polityki skarbowej kraju pozostał w zawieszeniu, wymagać więc będzie ponownie zasadniczej dyskusyi i ostatecznej konkluzyi.

Nie potrzebujemy dzisiaj ponownie uzasadniać powodów, dla których uważamy uchwalony przez Sejm podatek konsumcyjny za początek nowej, a pomyślniejszej dla samorządu naszego ery finansowej polityki kraju. Chociaż projekt podatku nie jest doskonały, albowiem nie rozkłada ciężaru całkiem równomiernie między miasta zamknięte, a resztę kraju i nie zawiera dalej zasad poboru w okręgach wiejskich i małomiejskich, to jednak wprowadza nowy, a konieczny czynnik do krajowego systemu podatkowego, chroni skutecznie od niezdrowego podwyższania dodatków, wzmacnia niezmiernie cały organizm skarbowy, czyni więc kraj zdolniejszym do podejmowania coraz to większych zadań samorządu. Reformy tej podatkowej nie należy oceniać z ciasnego fiskalnego punktu widzenia, nie wolno widzieć w niej jedynie zwiększenia ciężaru, a zamykać oczy na skutki ekonomiczne i cywilizacyjne, jakie się okażą w rezultatach użycia uzyskanych w ten sposób nowych dochodów skarbowych. Znaczenie reformy tej jest nadto zasadnicze z tego względu, iż przedstawia ona jedynie skuteczny środek usunięcia organicznej choroby naszych finansów krajowych, jaką była rażąca dysharmonia między corocznym wzrostem wydatków, a niedostateczną elastycznością jedynego źródła dochodów, t. j. dodatków do podatków stałych. Nowy podatek konsumcyjny złagodzi i usunie stopniowo ów najszkodliwszy ze wszystkich niedobór administracyjny w naszym budżecie krajowym i pozwoli używać kredytu wyłącznie i jedynie na takie wydatki inwestycyjne, które podnoszą produkcyjne siły kraju i zdolność podatkową ludności na przyszłe czasy.

Sesya tegoroczna sejmowa nie przeszła więc bez donośnych uchwał w dziedzinie finansowych stosunków samorządu krajowego. Chociaż Sejm nie zakreślił szczegółowego programu finansowego przyszłości i nie rozwiązał spornej kwestyi konwersyjnej, zaznaczył jednak wytyczne kierunki przyszłej polityki skarbowej kraju, a co ważniejsza uczynił pierwszy zasadniczy krok, który prowadzi do pomyślnego rozwiązania trudnego a tak donośnego problematu reformy finansów krajowych.

Przegląd polityczny.

Dziś rozpoczynają się obrady **Izby poselskiej** i zaraz na dzisiejszem posiedzeniu przedłoży minister skarbu Dr Dunajewski budżet na r. 1891, który, jak co roku, stosownem exposé bliżej objaśni. Szczegóły, odnoszące się do budżetu, będą nam telegrafowane.

Podczas feryj parlamentarnych skład Izby nieco się zmienił. Ugrupowanie stronnictw pozostanie prawdopodobnie to samo, chociaż rozkład w klubie staroczeskim pomyślnie na siłę i solidarność prawicy nie oddziała. W Kole polskiem zaszły tylko dwie zmiany: w miejsce ś. p. Machalskiego wstępuje p. Sokołowski, a w miejsce wiceprezydenta Bobrzyńskiego hr. Antoni Wodzicki. Klub staroczeski ujrzy w swem gronie na nowo Dra Józefa Kaizla, który przed kilkoma laty już posłował, a teraz znów wybrany został w miejsce zmarłego Wacława Salaszka. Umarł także ksiądz Pscheiden z klubu środkowego (ongi Liechtensteina), a krzesło po nim zajmie baron Morsey. Drugi zmarły ksiądz, Posselt, przeor Augustyanów w Czeskiej Lipie, należał do lewicy, a zastąpi go teraz hr. Mladota Solopisk, Niemiec, mimo tak czysto czeskiego nazwiska. Klub Hohenwarta przez śmierć stracił hr. Pozzę, w którego miejsce nikt jeszcze nie wybrany; a p. Kossowicz z tegoż klubu złożył mandat, który po nim piastować będzie p. Gustaw Marin. Nakoniec krzesło na lewicy, opróżnione wskutek unieważnienia wyboru p. Auspitza, zajmie p. Karol Lebwohl.

Jak donosi *Freisinnige Ztg*, ma niebawem podać się do dymisyi minister wyznań i oświecenia **Gossler** z powodu niekorzystnego ocenienia, jakie u przeważnej części stronnictw sejmu pruskiego znajduje projekt nowej ustawy o szkołach ludowych.

Rezultatu **ankiety pedagogów** w sprawie reformy szkół, która się dziś w Berlinie rozpo-

Z Wiednia.

W końcu listopada 1890 r.

Odczytując z powodu pierwszego przedstawienia *Manon Lescaut* Masseneta w operze tutejszej sławną powieść Prévosta, szczególnego doznaliśmy wrażenia. Zdawało nam się, że gdyby autor dziś z grobu powstał, toby ze zdziwieniem spostrzegł, jak po stu latach powieść we Francyi zupełnie na to samo wróciła miejsce, na jakiem ją on w swojem arcydziele zostawił. *Notre coeur*, *Coeur de femme* i wszystkie te najnowsze analizy, wszystkie wiwisekcye, dowodzące, że kobieta może mieć półtora albo nawet dwa zupełnie dobrze wyrobione serca, to tylko ciąg waryacyi na stary temat *la donna e mobile*, na czele których stoi promieniejąca już nieśmiertelnością *Manon Lescaut*. Po stu latach cała drużyna literacka pielgrzymuje znowu do tego tajemniczego Sfinksa: zręczniejsi jak Maupassant poprzestają na opisie dziwnego zjawiska; inni, jak Bourget, szukają daremnie klucza do tej nierozwiązalnej zagadki.

Tym razem stary abbé Prévost arcydzieło swoje w dobre powierzył ręce, bo *libretto* dla Masseneta układał na tle powieści Meilhac. Nie mieliśmy niestety francuskiego tekstu w ręku, ale i z niemieckiego, bardzo nieudolnego zresztą tłumaczenia poznać można, że całość, sklejona ze znaną zręcznością, finezyą i dowcipem dawnego librecisty Offenbacha, a dzisiejszego członka akademii. Tylko przy tej sposobności akademik wziął stanowczo górę nad Offenbachistą i całość, ze starannem opuszczeniem wszelkich zbyt drastycznych epizodów powieści, ułożona *ad usum delphini*, które to delfinki przedstawiły nam się w ubiegłą środę w postaci licznie w lożach opery rozsiadłych wiedeńskich bakfiszów.

W sześciu obrazach, wierniej lub mniej wiernie trzymających się oryginału, przesuwa się historya pięknej Manon przed oczyma widza, począwszy od spotkania jej z kawalerem des Grieux na stacyi pocztowej w Amiens aż do śmierci nie w Ameryce, dokąd Meilhac operowej publiczności za Prévostem przewozić nie chciał, tylko na bliższej drodze do Hawru. Wogóle śmierć ta, na scenie trochę zbyt nagła i nie bardzo wytłumaczona, robi wrażenie ustępstwa dla dramatyczności finału. Równie niejasną jest przyczyna tych kar i niedoli, prześladujących nieszczęśliwą parę kochanków, bo ażeby zamilczeć o innych występkach, karze ich librecista właściwie za oszukiwanie w karty, które, jak wiadomo, w owych czasach wcale za tak wielką nie uchodziło winę, żeby aż deportacyę do Ameryki za sobą pociągać. Muzyka Masseneta, powiedzmy odrazu, bardzo ładna. Wielką jest przedewszystkiem kompozytora zasługą, że aczkolwiek hołduje wyraźnie nowym muzykalnym prądom, choć nie gardzi *Leitmotivem*, ani żadnym nowoczesnym orkiestralnym efektem, umiał przecież śliczną fabułę z XVIII wieku w odpowiednią duchowi tegoż stulecia przystroić szatę. Dowcipny na przemian i sentymentalny ma on chyba tę jedną wadę, że się ciągle za wyraźnie boi banalności. Ztąd też wprawdzie nigdy nie jest płaski, ale czasem bywa nie dość prosty.

Przedstawienie tej opery w Wiedniu pod umiejętnem kierownictwem Jahna było po prostu doskonałe. Panna Renard w tytułowej roli głosem, grą, powierzchownością uniewinniała wymownie zboczenia nieszczęśliwego des Grieux, którego rolę świetnie grał i śpiewał Van Dyck.

W kilka dni po tem przedstawieniu wznowiono w operze *Cyda* Masseneta, także na cześć bawiącego jeszcze w Wiedniu kompozytora, któremu zresztą zabawne przy tej okazyi zrobiono ustępstwo. Jak wiadomo *Cyd* w oryginale Corneilla kończy się właściwie bez istotnego końca i poeta tylko subtelnie w kilku wierszach zaznacza, że Chimena Cydowi przebaczyć może, pozostawiając dowolne rozwiązanie „czułemu słuchaczowi.“ W operze paryskiej zmieniono ten koniec i w piątym akcie Chimena za sercem oddawała Cydowi po prostu i rękę. Ten koniec nie podobał się dyrekcyi opery w Wiedniu i dotąd Chimena sztyletowała się tu zawsze. Otóż za wstawieniem się autora zmieniono tym razem zakończenie na modłę paryską i Chimenie-Schläger dozwolono na ten raz wyjątkowo rzucić się na finał w objęcia Cyda-Winkelmanna, co niespodziewających się tak szczęśliwego rozwiązania *habitués* opery bardzo wesoło usposobiło.

Massenet opuścił Wiedeń, zapewniając, że tak znakomitej opery, jak wiedeńska, dzisiaj w świecie niema. Prawda, że od trzech lat nadzwyczajny pod tym względem znać postęp. Panna Renard jest niezawodnie jedną z pierwszych współczesnych śpiewaczek, a obok niej Lola Beeth, panny Artner i Standhartner, tenor Van Dyck, basista Grengg, baryton Neidl, to wszystko świeże, młode głosy i cenne dla opery tutejszej nabytki. Z młodemi głosami wrócił, co bardzo było pożądanem, stary repertuar na scenę przegradzając nużące bądź co bądź dla miłośników melodyi *Nibelungi* i *Meistersingery*. Wrócił tedy Lortzing z świeżym zawsze *Wildschützem*, Auber wrócił z niestarzejącym się *Fra Diavolo*, a Verdiego *Ernani* i *Trovatore* równie często, jeżeli nie częściej pojawiają się na afiszu, co *Aida* i *Otello*. Z tym powrotem do niesłusznie przez baireuckich sekciarzy pogardzanej starzyzny, nastąpił pewien zwrot w smaku publiczności. Kiedy n. p. *Trovatore* na afiszu, to o bilet do opery nie łatwo. Docisnęliśmy się przecież na ostatnie przedstawienie i szczególnego doznaliśmy wrażenia: muzyka przegrana, w wielu częściach spowszedniała, ale przecież słucha jej się z wielką przyjemnością, podobną do tej, z jaką się odczytuje w późniejszych latach książkę, która zachwycała w dzieciństwie. Przytem, niech mi Wagneryanie darują — ale ci, których Pan Bóg pięknym obdarzył głosem, mają go na to, żeby śpiewać, a nie żeby mówić.

W operze tedy spokojny i racyonalny zaznaczyć należy postęp. W Burgteatrze natomiast wre jak w kotle. Tam starsi artyści oskarżają młodego dyrektora Burkhardta, prawnika z zawodu, o bezprawia podkopujące rzekomo byt i istotę tej świątyni niemieckiej sztuki. Tyle w tem roli gra zwykła artystów drażliwość, tyle pobudek osobistych znać i uwzględniaćby trzeba, że stojącemu po za kulisami ocenić całe to przesilenie trudno. Przeciętnemu widzowi rzecz cała przedstawia się jak następuje: młody dyrektor ma niezawodnie tę zaletę, że od czasu jego urzędowania znikają coraz bardziej z programu owe pseudo-salonowe komedye niemieckie, o których ktoś bardzo słusznie powiedział, że zawsze na ich przedstawieniu czeka, aż tych salonowych bohaterów za ich nie salonowe zachowanie się w piątym akcie za drzwi wyrzucą i że zawsze niestety pod tym względem doznaje rozczarowania. Chwali się również dyrektorowi, że kilka młodocianych sił do teatru powołał, na czem przyszłość każdej sceny polega. Ale w tem błądzi on bezsprzecznie, że owym młodym siłom odrazu popisywać się każe, kiedy Burgteater przedewszystkiem najprzód szkołą dla nich być powinien. Dlatego, choć wybór przedstawianych sztuk wogóle dobry, publiczność dziwi się, że jej i w większych rolach przedstawiają artystów, którzy jeszcze na to nie zasłużyli miano, a tymczasem starsi, rzeczywiści artyści skarżą się i to słusznie, że im dyrekcya najwdzięczniejsze odbiera role, żeby je w nieodpowiednie oddawać ręce. Rozgoryczenie to doprowadziło do dotykalnych skutków, bo pani Hohenfels podała się do dymisyi. Kto zna Burgteater, ten pojmie, czemby było dla sceny utąpienie tej, bodaj czy nie najlepszej artystki w Niemczech. Nic też dziwnego, że Wiedeń w tej chwili tylko tem teatralnem przesileniem zajęty. Jest przecież nadzieja, że się tylko na teatralnym effekcie skończy i że kompetentne władze tę groźną burzę zażegnać zdołają.

Zresztą nowy dyrektor nie poskąpił świetnych na zimę obietnic, zapowiedział bowiem i królów Szekspira i cykl Goethego z *Faustem* na czele. Niestety dotąd ani *Faust*, ani królowie się nie pojawili, a natomiast niebawem zaczną się przedstawienia wszystkich z kolei dramatów Grillparzera.

W Wiedniu o Grillparzerze tylko z największem uwielbieniem mówić wolno. Inaczej okrzyczanym się jest za heretyka. Jestto dziś najpopularniejsza wiedeńska wielkość. Mozart, podobnie jak Mickiewicz w Krakowie, czeka daremnie od lat wielu na pomnik i kontrowersye co do wyboru miejsca nie ustają. Grillparzer natomiast ma już od roku swój pomnik w Volksgartenie, pomnik tak ogromny, że, naszem zdaniem, dla kilku wystarczyłby Grillparzerów. Co więcej, w nowym dworskim teatrze nad orkiestrą, a więc w najbardziej widocznem miejscu, jest na suficie fresk, przedstawiający nowożytnych poetów dramatycznych: w środku na pierwszym planie siedzi Grillparzer, a z tyłu na drugim stoją.. Szyller i Goethe. To już szowinizm wiedeński, za daleko chyba posunięty. Jestto nie przymierzając, jak gdyby w Krakowie na jakim fresku, przedstawiającym poetów polskich, namalowano Mickiewicza i Krasińskiego gdzieś z tyłu, a na przedzie i w środku posadzono poczciwego Wincentego Pola za to, że był Krakowianinem.

Na dziś dosyć. W przyszłym liście *minora canamus* i z opery i z burgu przeniesiemy się do *an der Wien* i do Karlteatru.

Z.

częła, a której program podaliśmy wczoraj, oczekują w kołach inteligencyi niemieckiej z wielkiem zajęciem. Znaczna część profesorów uniwersytetu berlińskiego ogłosiłą deklaracyę, oświadczającą się za zachowaniem dotychczasowego wykładu języków starożytnych w gimnazyach; z innych kół odzywały się wręcz przeciwne żądania. Mniemają jednak powszechnie, że się ankieta w ogólności oświadczy za zatrzymaniem dotychczasowego systemu i zaproponuje jedynie zaprowadzenie niektórych modyfikacyj, uwzględniających potrzeby uczniów przygotowujących się do zawodów praktycznych.

Zaciekłość, z jaką we **Francyi** walczą radykaliści przeciw różnym pozycyom budżetu, a w szczególności przeciw skonsolidowaniu ostatnich pożyczek w kwocie 700 milionów, zaczyna niepokoić koła rządowe z tego mianowicie powodu, że oprócz tej części rojalistów, która się pod nazwą konstytucyjnej prawicy przyłączyła do grona umiarkowanych republikanów, reszta prawicy i wszystkie inne frakcye Izby zdają się wspierać pp. Clemencau i Pelletana w zamierzonej walce. Ponieważ zaś reszta ministrów solidaryzuje się z ministrem finansów p, Rouvier, mogłoby łatwo przyjść do **przesilenia całego ministerstwa.**

Wobec takiego położenia rzeczy pojawiają się już różne plany nowych kombinacyj. Mówią, że Freycinet czuje się już znużonym i czeka tylko na spełnienie swych życzeń zajęcia w Akademii miejsca opróżnionego przez śmierć Augiera, aby poprzestać na godności swej senatorskiej i akademickiej i wycofać się z życia publicznego. Utrzymują też, że w takim razie i w razie ustąpienia Rouviera przyszłoby co najmniej do rekonstrukcyi gabinetu. Constans ma w takim razie objąć tekę spraw zewnętrznych i prezesostwo gabinetu, Ribot sprawiedliwości, Kazimierz Périer spraw wewnętrznych. Prezydentem Izby zostałby prawdopobnie Falliéres w miejsce Floqueta. Zmiany te nie zadowolniłyby oczywiście radykalistów, a wzniecona przez nich walka trwałaby dalej.

We **Włoszech** oprócz wyborów ściślejszych które już dokonane zostały, przyjdzie jeszcze do wyborów uzupełniających, które się w dość znacznej liczbie odbywać będą, a to z następujących powodów: Crispi obranym został w czterech miejscach, kilku innych deputowanych wybranych zostało po dwa razy, nastąpią więc najpierw wybory uzupełniające w tych miejscach, w których się pomienieni deputowani zrzekli swych mandatów. Nierównie jednak znaczniejsza część wyborów uzupełniających spowodowaną została właściwością konstytucyi włoskiej, która postanawia, że z grona sędziów nie może wejść więcej do Izby, niż dziesięciu, urzędników najwyżej dwudziestu, a profesorów tylko dziesięciu. Otóż tym razem wybrano sędziów czternastu, urzędników 29, profesorów 19, z czego wynika potrzeba dokonania 22 wyborów uzupełniających, które obudzą zaciętość nowej walki wyborczej, chociaż nie zdołają sprowadzić żadnej znaczącej zmiany w składzie obecnej większości rządowej.

Ciekawem jest postępowanie, za pomocą którego wykluczeni zostaną z Izby sędziowie, urzędnicy i profesorowie nadkompletnie wybrani. Nazwiska wszystkich wybranych każdej kategoryi wrzucają się do urny, z której wyznaczeni skrutatorzy wyciągają przepisaną liczbę. Deputowani, których kartki pozostaną w urnie, muszą ustąpić.

Mowa posła Jana Trzecieskiego,

jako sprawozdawcy komisyi sanitarnej, wygłoszona w Sejmie d. 18 listopada b. r. w rozprawie nad czynnościami V (sanitarnego) departamentu Wydziału krajowego.

Wysoka Izbo!

Trzy są momenta, w których nastręcza się sposobność szerszej dyskusyi nad czynnością władzy wykonawczej; według zwyczaju wielkich parlamentów, wszelka krytyka pojawia się przy uchwalaniu budżetu, przyjmuje się to u nas coraz bardziej. Mamy również i dawną, wyłącznie naszą praktykę oceny prac Wydziału krajowego przy sprawozdaniu o zamknięciu rachunków. Najrzadszym jednak wypadkiem, bo zdarzającym się zaledwie od czasu do czasu, jest dyskusya przy sprawozdaniu lustracyjnem.

Tego roku komisya sanitarna dyskusyi się nie spodziewała i zaznaczyć to winieniem, że dyskusyi skromnem swem sprawozdaniem nie wywołała, przeciwnie zaznaczyła najwyraźniej odstąpienie niejako pierwszeństwa komisyi budżetowej, która pierw nad sprawą kulparkowską obradowała. Również uwzględniała komisya fakt, że przy zamknięciu rachunków za rok 1888 (za rok 1889 bowiem zamknięcia rachunków jeszcze nie mamy) omawiano w wys. Izbie właśnie sprawy V departamentu.

Dyskusya, i to szersza nawet, wyłoniła się; obowiązkiem sprawozdawcy przyjąć ją; zastrzegam się jednak, że niejednokrotnie może powiem osobiste me zdanie, gdyż komisya o wielu rzeczach z umysłu milczała.

Sprawa kulparkowska kilkoma przemówieniami i odpowiedziami chyba dostatecznie już wyjaśniona; mało tu nowego dodać mogę, poczynię zatem kilka uwag tylko. Przedewszystkiem poruszę kwestyę, czy wolno karać obłąkanych? Otóż § 38 instrukcyi mówi o karach, o koszulach krępujących, o pomieszczaniu w separatce, o kąpieli strumieniowej i t. d. Ale to, że instrukcya nie jest zmienioną, nie dowodzi jeszcze, że faktycznie obowiązuje w całej pełni. Bywają enuncyacye, które znoszą pojedyncze postanowienia, aczkolwiek instrukcyi nie przedrukowano. Sprawozdanie Wydziału krajowego z roku 1887/8 zamieszcza takie oświadczenie. Pozwoli Wysoka Izba, że je odczytam: „Stosownie do najnowszej postępowej metody pielęgnowania i leczenia obłąkanych, wszystkie dawniej używane przymusowe środki jakoto pasy, kaftany, rękawice i zimne natryskowe kąpiele już od lat wielu wyszły z użycia w Kulparkowie. W wypadkach koniecznej potrzeby pozbawienia chorego możności szkodzenia sobie i innym, szałowi bywają zawijani w wilgotne prześcieradła i w koce na kilka godzin, lecz nieinaczej, jak za pozwoleniem lekarza ordynującego i w jego obecności.“

To oświadczenie zakwestyonowało przecież w najwyższym stopniu przepisy instrukcyi o karach.

Wogóle niech mi będzie wolno wyrazić zadowolenie z postanowienia komisyi budżetowej przyjęcia z wnioskiem zwołania ankiety; w instrukcyi bowiem jest wiele rzeczy przedawnionych i niewykonywanych. A do wad liczę ustępy tyczące się kapelanów. Zastrzegam się najuroczyściej, jakoby komisya, wspominając o braku kierunku religijno moralnego w Kulparkowie, miała na myśli niewypełnianie obowiązków przez kapelanów. — Wszyscy po raz pierwszy ze zdziwieniem słyszeliśmy z ust szanownego członka Wydziału krajowego, że dwa lata temu „ktoś“ taki zarzut podniósł My nic o tem nie wiemy, zarzut podnosimy nie przeciw kapelanom, ale instrukcyi Wydziału krajowego, w której czytamy, że „bez wiedzy i pozwolenia dyrektora tego (to znaczy wszystkiego) czynić nie może.“ Więc cóż kapelan ma robić? To tylko, co mu **każe** dyrektor? Zdaje mi się, że jeżeli kapelan jest urzędnikiem zakładu, to należy pozwolić mu pocieszać chorych bez opowiadania się dyrektorowi.

Inny punkt instrukcyi mówi: „lekarze ordynujący czyli prymaryusze ordynują na oddziałach samodzielnie pod osobistą odpowiedzialnością i pod kontrolą dyrektora zakładu.“ O ile miałem sposobność zwiedzić zakład kulparkowski, to zdaje mi się, że tam ma się rzecz nieco inaczej i że dyrektor nie, jak to jest powiedziane, kontroluje, ale często wydaje rozporządzenia, nie bardzo pytając się prymaryuszy. Ze sposobu nawet, jakiego używa dyrektor w sprawozdaniach swoich: „kazałem,“ „zaordynowałem“ widocznie tak jest, władza jego jest większa, niż to być powinno.

P. hr. Golejewski powiedział już, że nie należało Wydziałowi krajowemu czekać z udzieleniem nagany aż do rozstrzygnięcia sądu; ja przyłączam się do tego zdania, i jestem tego mniemania nawet, że skoro Wydział krajowy z później przedłożonych aktów przekonał się, iż rzecz się miała nieco inaczej, jak pierwotnie sądził, to należało bez względu na to, czy ta sprawa jest w sądzie, czy nie, reasumować pierwotną uchwałę. To się nie stało. Ale jeszcze drugie nasuwa mi się pytanie, dlaczego pierwsze dochodzenie w sprawie porucznika Zakrzewskiego było dopiero w dniu kiedy tę rzecz zamieszczono w dziennikach? Szanowny członek Wydziału krajowego rusza ramionami — rozumiem, chce powiedzieć, że Wydział krajowy nic o sprawie nie wiedział. Mnie też właśnie o to chodzi, dlaczego tak było, że Wydział krajowy nic nie wiedział? W Kulparkowie prowadzą się księgi wypadków ważniejszych i mniej ważnych. Z tych wypadków wybiera Wydział krajowy ważniejsze i podaje w sprawozdaniu swojem do wiadomości wysokiej Izby. Między temi wypadkami, jako ważniejszy, zapisany jest, że 1 lipca porucznik Ignacy Zakrzewski uderzył w twarz dyrektora tak, iż się ten krwią zalał. Otóż o takich zajściach, gdyby Dyrekcya zaraz doniosła Wydziałowi krajowemu, nie potrzebowałby się tenże dowiadywać dopiero z dzienników o zaszłych w zakładzie wypadkach. Dlatego to komisya sanitarna wyraziła w sprawozdaniu swojem życzenie, aby księga wypadków była skrupulatniej prowadzona i dlatego wyraziła żal, że w Krakowie na oddziale obłąkanych księgi takiej niema.

Wogóle w całej dyskusyi jeden objawił się kierunek, a to żądanie reform. Reformy te obciążą, zdaniem szanownych mowców, i to dość znacznie budżet krajowy. Pod tym względem z szanownymi Panami zgodzić się nie mogę. Potrzebę reform uznaję, ale żeby one miały budżet obciążyć, to zdaje mi się nie jest konieczne. W granicach tych 826.900 złr., które wydano w roku 1889, w granicach budżetu nawet bez przekroczenia, które jednak było dość pokaźne, bo przeniosło 94.800 złr., zdaje mi się, iż dałyby się przeprowadzić wszystkie żądane reformy. Co do mnie widzę, że byłyby możliwe oszczędności w różnych kierunkach. Niektóre zaprowadził już Wydział krajowy, mianowicie co do normy żywienia; komisya z uznaniem to podniosła. Ale przy zakupnie wiktuałów, przy zakupnie węgla i drzewa bardzo znaczne dałyby się uzyskać oszczędności, gdyby udawano się do właściwych źródeł zakupna.

Najwyższy koszt dnia utrzymania był w Krakowie, a w roku ostatnim o 19 ct. wyższy od wydatku na dzień chorego we Lwowie. To spowodowało mnie do zastanawiania się, jaka jest przyczyna tej różnicy. Sądzę, że leży ona głównie w tem, że szpital krakowski w innym kierunku jest prowadzony. Ustawa krajowa powiada, że chorych ma się leczyć, jednak niema ustawy, któraby powiadała, że kraj ma utrzymywać szpitale, które będą służyły do nauki słuchaczom medycyny, lub jako pole eksperymentów dla lekarzy. Granica ta, gdzie przestaje się leczyć chorego, a przyjmuje lub zatrzymuje się go w szpitalu dla nauki jako okaz, lub który instrument nabywa się dla leczenia, a który dla nauki, jest nader trudną do oznaczenia. Mam przekonanie, że Wydział krajowy na tem polu zwracał kilkakrotnie uwagę lekarzy ordynujących i żądał, by tej granicy nie przekraczano. Należałoby może wystąpić do rządu z żądaniem, by te wydatki, które pociąga za sobą nauka demonstracyjna, pokrywał ze skarbu państwa.

Prócz tego w szpitalach prowincyonalnych bardzo znaczne dałoby się oszczędności zrobić. Nim ośmieliłem się sformułować zarzut, chciałem się oprzeć na powagach, mianowicie w kwestyi, jak należy badać wysokość taks i znalazłem słowa pos. Hoszarda: „W wykazach, załączonych w sprawozdaniu, uderzyła komisyę okoliczność, że taksa leczenia nie odpowiada nigdzie rzeczywistym kosztom leczenia. Jest ona w dziesięciu szpitalach większą, w trzynastu zaś mniejszą, niż koszta leczenia. Wyświecenia przyczyn tego zjawiska napróżno komisya w sprawozdaniu szukała.“ Słowa te, wypowiedziane w r. 1876, są dziś jeszcze żywotne, a nawet sytuacya po części się pogorszyła, bo tylko w 6 wypadkach koszta są większe jak taksa, a w 17 taksa jest większą niż koszta.

Ta różnica dochodzi do znacznej wysokości, bo np. w Zaleszczykach taksa jest wyższą od kosztów utrzymania o 10 centów. Mam nadzieję, że Wydział krajowy zechce podjąć regulacyę taks i tu poszukać oszczędności, których możnaby potem użyć na ulepszenia wskazane.

Pozwolę sobie nadmienić, że taksy można obniżyć: w Brodach, Drohobyczu, Jaśle, Kołomyi, Podhajcach, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie, Zaleszczykach, Sokalu i Stanisławowie. A są to ogromne różnice; w kilku szpitalach taksy wynoszą 60 centów. Dlaczegóż, kiedy w Złoczowie można utrzymać chorego za 45 centów, w Samborze lub Sanoku kosztuje 60 centów?

Komisya przedstawia wniosek, aby wys. Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zbadanie norm co do budowy szpitali prowincyonalnych. Rzecz ta połączona jest z poprzednią, gdyż — jak wiadomo — taksy służą nietylko do utrzymywania chorego, lecz nieraz wbrew rozporządzeniom i uchwałom do pokrywania kosztów budowy. W ostatnich latach rzeczywiście budowanie szpitali mniej kosztowało, niż przedtem; jednakowoż wobec tego, jak Wydział krajowy usiłował tę sprawę przeprowadzić w Tarnopolu, a i w Brzeżanach, jak się po wydrukowaniu sprawozdania dowiedziałem, czuję się uprawnionym przypomnieć Wydziałowi krajowemu słowa Mikołaja Zyblikiewicza: „Szpitalom płaci się tak wielkie koszta kuracyjne, iż jedno miasto potrafi wybudować szpital za te pieniądze, a o drugich nie wiem co z temi pieniądzmi zrobiły; zmuszony jestem przypuszczać, iż panuje nierząd, co może być ruiną kraju. Uderzmy się wszyscy w piersi. Niech zrobi to samo Wydział krajowy, że bez upoważnienia Sejmu dawał pieniądze na budowę szpitali sposobem pobocznym w formie taks kuracyjnych.“

KRONIKA.

Kraków 4 grudnia.

— **Jego Eminencya X. Kardynał Dunajewski** powrócił wczoraj wieczorem ze Lwowa do Krakowa.

— **Prezydentowi Drowi Szlachtowskiemu** z powodu ponownego wyboru złożyli urzędnicy Magistratu krakowskiego dziś gremialnie życzenia swoje. Imieniem urzędników przemówił serdecznemi słowy p. wiceprezydent Dr Schmidt, poczem p. prezydent Szlachtowski podziękował urzędnikom za życzenia, które sprawiają mu prawdziwą przyjemność, tem więcej, że w ciągu swego poprzedniego urzędowania miał sposobność poznać bliżej pracę pojedynczych urzędników; oświadczając zarazem, że tak jak i poprzednio, tak też i nadal będzie żądał ścisłego wykonywania powierzonych urzędnikom obowiązków, w ten tylko sposób bowiem można się spodziewać, iż na uznanie obywateli zasłużą i zjednają sobie życzliwość Rady miasta i ułatwią mu przyjęte na się dosyć trudne zadanie.

Przemówienie Prezydenta przyjęte zostało trzechkrotnem: „Niech żyje!“ poczem Prezydent dziękował osobiście każdemu z obecnych za przybycie.

— **Zapiski osobiste.** JE prezydent Zborowski wczoraj wieczorem powrócił do Krakowa. — Hr. Stanisław Badeni odjechał wczoraj z Krakowa do Lwowa. — Do Wiednia odjechali wczoraj wieczornym pociągiem posłowie: prezes Koła polskiego p. Jaworski, oraz pp. Chrzanowski, Włodzimierz Kozłowski, Madeyski, hr. Leon Piniński, Popowski, Sokołowski i Antoni hr. Wodzicki.

— **Przypominamy**, iż jutro w piątek dnia 5 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się odczyt prof. Dra Bossowskiego: „O skrzywieniu tułowia.“ Jest to drugi z szeregu odczytów, urządzanych przez Tow. opieki zdrowia.

— **Loterya fantowa Stowarzyszenia nauczycielek** odbędzie się, jak już poprzednio nadmieniliśmy, w niedzielę 7 b. m. w sali hotelu Saskiego. Początek o godzinie 3 po południu. Podczas loteryi przygrywać będzie muzyka wojskowa pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Hocka. Program koncertu podamy w jutrzejszym numerze. Na loteryę fantową nadesłały następujące osoby fanty: pp. St. Borkiewiczowa, L Biechońska, prof. M. Browiczowa, Z. Bilińska, Długołęcka, prof Dargunowa, T. Jaworska, X. Dr Lenkiewicz, T. Lipińska, P. Lutostańska, prof. E. Pareńska, E. Salomońska, H. Siegmundowa, Lange, Br. Świtkowska, M. Trauczyńska, T. Witowska, starościna Zborowska. Oprócz tego ofiarowały na koszta loteryi w gotówce: pp. profesorowa Maryanowa Sokołowska, H. Kwiatkowska po 10 złr., Exc. prezesowa Zborowska, E. Oczapowska po 5 złr. Loterya fantowa zapowiada się świetnie, gdyż bardzo wiele osób i rodzin z dziećmi przyobiecało wziąć w niej udział, tembardziej, że szczegółowo dla dziatwy, jak w latach poprzednich, będą przygotowane różne niespodzianki Panie, należące do komitetu loteryjnego, tak chętnie i gorliwie zajęły się czynnościami przygotowawczemi na loteryę, że nie należy wątpić, iż loterya przyniesie spodziewany, a tak pożądany zasiłek dla budowy domu Stowarzyszenia nauczycielek.

— **Oddanie mostu gościńcowego** żelaznego, przez Kolej północną zbudowanego między Zwierzyńcem a Dębnikami, w posiadanie i do dalszego utrzymania wielickiej Radzie powiatowej nastąpiło w dniu onegdajszym. Równocześnie oddaną została reprezentantom miasta Krakowa lewostronna rampa dojazdowa również w posiadanie i do dalszego utrzymania. W ten sposób załatwioną ostatecznie została ważna sprawa komunikacyi między Krakowem a prawym brzegiem Wisły przez most kolei Północnej. Ruch dla pieszych i dla wozów został już otwartym. Załatwiono również wszystkie punkta, wiążące się z poborem kopytkowego, akcyzy i t. d. W skład komisyi wchodzili pp.: komisarz starostwa krakowskiego p. Niwicki jako kierownik oraz p. Ingarden, inżynier tego starostwa; z Rady powiatowej wielickiej prezes Dr St. Niedzielski, pp. Karol Czecz, Wacław Adamski i Mikołaj Koszko, inżynier powiatowy; z dyrekcyi skarbowej p. nadradca Krumłowski; z Rady miasta Krakowa p. Jan Kwiatkowski; z Magistratu krakowskiego pp. dyrektor budownictwa Niedziałowski, radca i naczelnik akcyzy Piotrowski i naczelnik Skrzyniarz; z wojskowości kapitan inżynieryi A. Ziembiński; z kolei Północnej pp. inspektor Postulka, nadinżynier Prinz i sekretarz Dr Wilhelm Deutsch; ze starostwa wielickiego komisarz p. Tadeusz Rozborski; z Wydziału krajowego p. inżynier Chrząszczyński.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Począwszy od 15 grudnia b. r. zatrzymywać się będą pociągi pospieszne Nr 1 i 2 **warunkowo** po jednej minucie na stacyach w Słotwinie i Jeziernej, w celu przyjmowania i wysadzania podróżnych i ich pakunków i od tego czasu wydawać się będzie do tych pociągów bilety jazdy po cenach taryfowych, tak do jazdy do Słotwiny i Jeziernej, jakoteż do jazdy ze Słotwiny i Jeziernej.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Perekosy, w powiecie kałuskim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Proces zabójcy Wisnowskiej.** *Warszawskij Dniewnik* dowiaduje się, że śledztwo w znanej sprawie zabójstwa artystki dramatycznej Wisnowskiej, zostało ukończone. Z powodu zawiłości sprawy prowadzono je z górą pięć miesięcy, przyczem w charakterze świadków zbadano przeszło sto osób. Cały operat obejmuje grube dwa tomy. W początkach grudnia st. st. prawdopodobnie będzie gotów akt oskarżenia, a przywołanie sprawy przypadnie zapewne w styczniu roku przyszłego.

— **Z Podola** piszą do *Kuryera Poznańskiego:* W Tynnie, gubernii podolskiej, jest obraz Matki Boskiej, łaskami słynący. Z wielką uroczystością odbywa się tam odpust na święto Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny (2 lipca); lud okoliczny przybywa w wielkiej liczbie; księży dawniej zjeżdżało się po 20—30. Teraz lud zbierać się nie przestaje; tylko księża nie przybywają, bo im nie wolno.

W roku bieżącym proboszcz prosił gubernatora podolskiego, p. Glinkę, żeby pozwolił kilku sąsiednim kapłanom przybyć do Tynny na 2 lipca. Gubernator nie odmawiał; żądał tylko, żeby proboszcz wypisał mu nazwiska i obiecał rzecz pomyślnie załatwić. Proboszcz zapisał sześciu i podał gubernatorowi. W kilka dni później otrzymał odpowiedź: że wymienionych księży gubernator „nie uważa za stosownych“ i dlatego nie może się zgodzić, aby oni na odpust pojechali; w zamian za to p. gubernator *motu proprio* naznacza dwóch innych: jednego (X. Teodora Pawłowskiego) pracowitego wprawdzie, ale starca słabego, w wieku lat 74; drugiego młodszego, niepracowitego, ale za to pewnego pod względem politycznym *(błahonadiożnyj)* i bardzo miłego rządowi.

— **Wychodźcy brazylijscy.** *Kuryer Warszawski* otrzymał od swojego sprawozdawcy p. Adolfa Dygasińskiego, który z większą partyą emigrantów wybrał się na ochotnika do Brazylii, następującą depeszę z Rio Janeiro z dnia 30 listopada: Przed chwilą na okręcie „München“ szczęśliwie dobiłem do tutejszego portu. W drodze zatrzymywaliśmy się tylko raz jeden na Teneryfie. Wychodźców, od wysp Kanaryjskich zwłaszcza, trapiła choroba morska, wśród dzieci panowała odra tak, iż kilkanaście zmarło. W partyi mojej przybyło ogółem 2,648 osób. W Rio Janeiro zabawię dzień, dwa i podążę za wychodźcami do miejsca ich przeznaczenia.

W uzupełnieniu powyższego telegramu podaje *Kuryer*, iż zasięgnąwszy potrzebnych informacyj w Rio Janeiro, Dygasiński pojedzie w głąb Brazylii i zwiedzi wszystkie plantacye, kopalnie, osady rolnicze i fabryki, do których wychodźców naszych władze brazylijskie wysyłają, wreszcie zbada ruch emigracyjny w Argentynie, dokąd znaczny procent wychodźców również był kierowany.

— **Nekrologia.** Feliks Brochwicz **Rogoyski**, major, właściciel dóbr i kopalni nafty, przeżywszy lat 77, zmarł dnia 3 b. m. w Szymbarku. Pogrzeb odbędzie się w Szymbarku dnia 6 b. m.

— Tytus **Pisecki**, kancelista tutejszej Policyi, zmarł wczoraj nagle.

— Władysław **Szczepanowki**, właściciel dóbr Kościejów w Królestwie Polskiem, przeżywszy lat 28, zmarł dnia 29 listopada b. r. w Warszawie.

Repertuar teatru krakowskiego.

W piątek 5 b. m.: Drugi gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Walka kobiet*, komedya w 3 aktach Scribego.

W sobotę 6 b. m.: Trzeci gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Adrienna Lecouvreur*, dramat w 5 aktach Scribego i Leguovego.

W niedzielę 7 b. m.: Czwarty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Walka kobiet*, komedya w 3 aktach Scribego.

W poniedziałek 8 b. m.: Piąty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Marya Stuart*, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

We wtorek 9 b. m.: Szósty gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Ćwiartka papieru*, komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

— Dnia 3 grudnia pogoda, termometr od +0·1 spadł na —4·6 C. Barometr opadł nisko; o godzinie 7ej rano dnia 4 grudnia stan jego był 733·4 mm., termometru +0·5 C. Wiatr południowo-zachodni.

W piątek dnia 5 grudnia: Post, św. Sabby opata w.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Z Akademii Umiejętności. Wydział historyczno-filozoficzny odbędzie w piątek dnia 5 grudnia b. r. o godzinie 6 wieczorem posiedzenie, z następującym porządkiem dziennym: Dr F. Koneczny: Jagiełło i Witołd 1382—1392. Poczem odbędzie się posiedzenie ściślejsze w celu załatwienia spraw bieżących i wyboru Dyrektora Wydziału na dwulecie 1891/2.

Z teatru. Pani Helena Modrzejewska dziś rano odbyła próbę sceniczną z *Maryi Stuart*, w której wieczorem ukaże się naszej **stęsknionej za nią** publiczności. Jutro wystąpi pani Helena Modrzejewska w *Walce kobiet* w roli hrabiny d'Autreval, której u nas jeszcze nigdy nie grała, a która obok Zuzanny w *Ćwiartce papieru* ma być istną perłą i ostatnim wyrazem gry scenicznej w zakresie lżejszych kreacyj bogatego repertuaru naszej artyski.

P. Ludomir Benedyktowicz jutro wieczorem o godz. 7 w Sukiennicach będzie objaśniał plany dekoracyjne Kautsky'ego, które się chwilowo znajdują na Wystawie Sztuk Pięknych i na ich podstawie rozwinie w potocznej pogadance przegląd rozmaitych stylów i porządków architektonicznych, które tak wspaniale na tych ciekawych szkicach znajdują zastosowanie

Misyj katolickich zeszyt 12 zawiera: Wycieczka do wysp Wallis przez Emila Deschamps (dokończ.); Wspomnienia z Mezopotamii (1850—1860) (dokończenie); z Kambodży; Z Indyj. List misyonarza X Twardowskiego T. J., do X. H. w Chyrowie; Misye i męczeństwo O. Izaaka Joguesa T. J. (dokończenie). XIII. Trzecia podróż O. Joguesa do Irokezów. Złe obejście się z nim. Rozdwojenie między Irokezami. Męczeństwo O. Joguesa; Dziennik misyonarza na Madagaskarze; Wiadomości bieżące z misyj. Drzeworyty: Oceania: Misyonarze na wyspie Wallis, rysunek podług fotografii; Mezopotamia: Gałązka cedrowa; Oceania: Uwejczycy przyrządzają kawę; Królowa Kambodży, rysunek podług fotografii; Królewicz Kambodży, rysunek podług fotografii; Typy Mojów w Kambodży, rysunek podług fotografii; Wybrzeża Zanzybaru, podług rysunku misyonarza X. Roy; Śmierć męczeńska O. Izaaka Joguesa T. J., podług rysunku z XVII wieku; Góra Zwatoauro na Madagaskarze; Madagaskar: Kobieta malagaska w żałobie; X. Biskup d'Herbomez, wikaryusz apost. w Kolumbii brytańskiej.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 3 grudnia.

(G) Wczorajszy stan kursów nie utrzymał się na dzisiejszej giełdzie z powodu chwilowo niepomyślnych wiadomości z zagranicy. Londyn okazywał reakcyą wskutek niepewnych widoków na polepszenie sytuacyi finansowej w Argentynii, Berlin również pesymistycznie oceniał sytuacyę, a tutaj na miejscu kolportowano wieści o trudnościach w przeprowadzeniu planów Credit anstalt w sprawie zakupna kopalń węgla.

Ucierpiały też dzisiaj niemal wszystkie akcye bankowe i kolejowe. Walory górnicze obniżyły się wskutek obawy, iż cło od żelaza zostanie zniżone. Renty natomiast okazywały tendencyę stałą.

Ostatecznie notowano: renta pap. 88 90, srebrna 88 90, złota 107·90, austr. papier. 101·95, Anglobanki 123—, Kredyty 301·75, Bankverein 117·50, Unionbanki 240·50, Länderbanki 219 50, Alpiny 90 80, Ludwiki 204·12, Marki niemieckie 56.55.

Ceny spirytusu na giełdzie zbożowej wiedeńskiej 16·12-16 25 na styczeń-maj 15·50—15.75.

Telegramy własne „Czasu“.

Exposé finansowe.

Wiedeń 4go grudnia. Minister Dunajewski przedstawił na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej budżet na rok 1891 i poprzedził go następującem exposé:

Wydatki wynoszą 564,473.940 złr. W porównaniu tedy z kredytem, przyznanym na rok 1890, obliczonym na 546,303.035 złr., wynoszą one złr. 18,170.913 więcej, niż w roku poprzednim. Zaważyć jednak wypada, że na rok 1890 przyznano jeszcze dodatkowy kredyt w sumie 825.000 złr., a że w budżecie na rok 1891 zawartym jest obrót brutto tych towarzystw kolejowych, które przez państwo na rachunek tychże towarzystw w ruch wprowadzane bywają.

W sposobie preliminowania effektywnych wydatków tychże kolei nie zaszła żadna zmiana. Zamieszczonemi są pod tą samą rubryką co przedtem.

Zmian w bilansie w wykazanym preliminarzu niema, gdyż się wydatki z pokryciem kompensują.

Zwyżka w mowie będąca, preliminarza na rok 1891, wynosi 10,461.800 złr.

Inna bieżąca pozycya umieszczoną została przy pocztach i telegrafach, gdyż według nowego szematu rachunkowego preliminowano 450.000 złr. na budowle, rekwizyta i utrzymanie stacyj pocztowych i telefonowych. Równocześnie służy jednak ta sama suma jako pokrycie za zwrot użytych albo stronom udzielonych materyałów.

Wydatki i pokrycie na r. 1891 mają też nie effektywne tylko rachunkowe podwyższenie o złr. 10,911.800. Zkądinąd wydatki na rok 1890 obciążone są wstawieniem na podstawie preliminarza funduszu melioracyjnego pozycyi 531.335 złr. Tego roku analogicznego wstawienia ze względu na obrady sejmów krajowych nie można było jeszcze dokonać.

Nie narusza to jednak także bilansu preliminarza, ile że chodzi o pozycyę bieżącą.

Eliminując sumę 10,911.800 złr. z preliminowanych wydatków na r. 1891 i sumę 531.335 złr. z budżetu na rok 1890 i obciążając zkądinąd budżet na r. 1890 wzmiankowanemi wyżej wydatkami na klęski w liczbie 825.000 złr., to wynosi podniesienie wydatków tegorocznych w porównaniu z przeszłorocznemi 5,902.778 złr.

Pierwsze 5 rozdziałów budżetu tegorocznego różnią się tylko nieznacznie od przeszłorocznych.

Wspólne wydatki wstawione są w tej wysokości, jak je postanowiły uchwały delegacyj, sankcyonowane Najwyższem postanowieniem z dnia 27 czerwca 1890 r.

Kredyt dodatkowy w kwocie 1,389,000 złr. na r. 1890 nie jest wstawiony, bo na żądanie wspólnego rządu przypadającą na kraje reprezentowane w Radzie państwa kwotę 952.854 złr. już w bieżącym roku oddano wspólnemu skarbowi do rozporządzenia.

Wspólne wydatki są wyższe tego roku o złr. 2,460.000.

Wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych wynoszą o 655,000 złr. więcej, niż przeszłego roku.

Z tego przypada 74.000 złr. na etat politycznej administracyi, wskutek pomnożenia liczby politycznych i sanitarnych posad.

Wydatki na bezpieczeństwo publiczne wzrosły o 34.000 złr., głównie wskutek pomnożenia straży bezpieczeństwa w Wiedniu.

Etat drogowy wynosi większy wydatek o 111.000 złr., przeznaczony na nowe drogi i mosty i powiększone koszta utrzymania istniejących.

O 343.000 złr. więcej wynosi etat budowli wodnych wskutek regulacyi Dunaju i Mołdawy.

Wreszcie na konskrypcyę przeznaczono złr. 150.000.

Wydatki min. obrony krajowej wynoszą 547.000 złr. więcej.

Zwyżka wydatków min. oświaty wynosi złr. 806.000.

Z tych przypada na centralny zarząd 178.000 złr., na etat wyznań 164.000 złr., na etat oświaty 463.000 złr.

Podwyższenie etatu wyznań jest przedewszystkiem następstwem ustawy z 13 kwietnia b. r. o kongrui.

110.000 złr. podwyższonych wydatków przypada na uniwersytety. Na gimnazya, wskutek pomnożenia liczby nauczycieli, przypada większy wydatek o 192.000 złr.

Przemysłowe szkoły, których liczba pomnożoną została, zapotrzebowały zwyżki 102.222 złr.

Ministerstwo skarbu żąda zwyżki, wynoszącej 555.000 złr.

Na naczelną władzę skarbową przypada z tego 198.000 złr.

Na straż skarbową mianowicie wskutek podwyższenia pensyi 620.000 złr.

Na urzędy podatkowe, mianowicie wskutek powiększenia ich liczby 114 000 złr.

Ogólny zarząd kasowy wymaga zmniejszonego wydatku o 102.000 złr.

Wydatki przy zarządzie dochodów cłowych przedstawiają wydatek zwiększony o 388.900 złr.

Bonifikacya podatku konsumcyjnego wykazuje wprawdzie zniżenie o 603.800 złr., ze względu jednak mianowicie na koszta, pochodzące z przeniesienia linij akcyzowych w Wiedniu, wymagających kredytu 500.000 złr., wynosi zwyżka przy tej pozycyi 90.440 złr.

Wydatki tytuniowe, wskutek dopełnienia materyałów, wynoszą zwyżkę 491.800 złr.

Mniejszy wydatek 490.000 złr. przy pozycyi loteryjnej jest w związku z niższym preliminarzem wkładek.

Etat ministerstwa handlu wynosi zwiększenie wydatków o 12,250.000 złr., co pochodzi jednak głównie z wciągnięcia pozycyj bieżących z kolei, jak wyżej wzmiankowano, i zakładania stacyj telegraficznych i telefonicznych. Odciągnąwszy odnośną, na te cele przeznaczoną kwotę 10,911.800 złr., to efektywna zwyżka wynosi 1,339.000 złr.

Zwyżka właściwego wydatku państwowego wynosi 149 000 złr. na ustanowienie statystyki zagranicznego handlu, subwencyę dla wystawy w Pradze, zwiększenie personalu, — mianowicie w celach inspekcyi przemysłowej.

Wielka zwyżka wydatków na poczty, telegraty i koleje jest spowodowaną większemi kosztami wskutek wzmagającego się ruchu i wskutek potrzeby inwestycyj, mianowicie w dziedzinie kolejo-

wej, gdzie ze względu na ruch i na bezpieczeństwo przedsięwziąć musiano wiele nowych budowli i t. p.

Na przyszły pocztowy kongres w Wiedniu wstawiono pozycyę 200.000 złr.

Te zwyżki nietylko się kompensują, ale mianowicie przy kolejach przewyższa je znacznie zwyżka w pokryciu, którą przyjąć było można. Zwyżka przy pocztowych Kasach oszczędności tłumaczy się tem, że według ustawy z 28 maja 1882 i z 19 listopada 1887 nadwyżki z pocztowej Kasy oszczędności przeznaczono na dotacye specyalnych funduszów rezerwowych.

Zniżenie wydatków na budowle kolei państwowych polega na tem, iż na budowę transwersalnej kolei morawsko-czeskiej i jasielsko-rzeszowskiej wstawiono o 4,658,000 mniej, niż w zeszłym roku, a tylko przybyła wydatkowa rata w kwocie 700,000 złr. na linię Schrambach Kerahof.

Zniżenie wydatków wreszcie na udział państwa w zakładaniu kolei prywatnych pochodzi ztąd, iż odpada przeszłoroczny wydatek na kolej Mühlkreis.

Wydatki ministerstwa rolnictwa wynoszą po odciągnięciu wzmiankowanej już pozycyi bieżącej na fundusz melioracyjny o 312,000 złr. więcej niż w poprzednim roku.

Głównie zwyżka ta przypada na górnictwo, którego wydatki wobec zamierzonego zwiększenia produkcyi, podwyższenia płacy, oraz inwestycyi wynoszą 575,000 złr.

Ta zwyżka i zwyżka na lasy i domeny będzie znacznie skompensowaną odnośnemi dochodami.

Właściwa zwyżka wydatków administracyjnych wynosi 167,000 złr., mianowicie wskutek wydatków większych na cele rady agronomicznej i specyalnie na hodowlę koni.

Ministerstwo sprawiedliwości ma wydatki zwiększone o 198,000 złr.

Na pomnożenie posad zapotrzebowano zwyżki 109,080 złr., na kredyty na nowe budowle dla administracyi 149,470 złr., na kredyt dla zakładów karnych wskutek wzrostu pracy w tychże 35,500 złr. Inne rubryki wskazują obniżenie wydatków. Mianowicie kredyt na zakładanie nowych ksiąg gruntowych wskazuje zniżenie o 70,000 złr.

Etat pensyi wzrósł o 294,000 złr.

Preliminarz subwencyi i dotacyi zmniejszył się o 244,000 złr.

Z tego wypada 197,000 złr. na subwencye dla funduszów indemnizacyjnych, 47,100 na subwencye dla instytucyi ruchu.

Pierwsze obniżenie wypada ztąd, że na mocy ustawy z 5 czerwca b. r. świadczenie dla funduszu indemnizacyjnego galicyjskiego wynosi o 200,000 złr. mniej niż w roku zeszłym.

Drugie obniżenie pochodzi ztąd, że preliminarz dla austryacko-północno-zachodniej kolei wynosi 103,000 złr. mniej niż w roku zeszłym. Natomiast dla kolei lwowsko-czerniowieckiej preliminowano o 76,400 złr. więcej.

W etacie długu państwowego wynosi zniżka w wydatkach 417,000 złr.

Pokrycie.

Preliminarz dochodów państwa 566,759,572 złr. wobec preliminarza pokrycia na rok 1890 w sumie 548,820,006 złr. wynosi tedy o 17,939,566 złr. więcej.

Nie uwzględniając jednak w powyższem porównaniu wyłuszczone przy sposobności omówienia wydatków, bieżące pozycye okazuje się efektywna podwyżka pokrycia w kwocie 6,496.431 złr.

Dochody ministerstwa skarbu są zatem o złr. 4,434.538 wyższe jak w roku poprzednim.

Ztąd wypada na podatki bezpośrednie 1,096.000 złr. Podatek od budynków włącznie 5% podatku od dochodów budynków wolnych od podatku domowo-czynszowego, wstawiono ze względu na wzrost przedmiotów do podatku obowiązanych z jednej strony, jakoteż z drugiej strony ze względu na prawdopodobny uszczerbek ustawą z 1 czerwca 1890 r. wywołany, w całości o 421.000 złr. wyżej.

Przy podatku zarobkowym preliminowano plus 53 000 złr., przy dochodowym plus 259.000 złr.

Zauważyć przytem należy, iż przy obu ostatnich podatkach stan bieżących przypisów oraz rezultaty co do uiszczeń z lat ostatnich usprawiedliwiłyby o wiele wyższy preliminarz. Nie uczyniono tego jednak jedynie ze względu na klęski elementarne roku ubiegłego, mogące wywrzeć wpływ na stosunki roku 1891. Wstawiono mianowicie podatek zarobkowy tylko w kwocie 11,156.000 złr. mimo wpłat czystych roku 1889 11,420.161 złr. i przepisanej sumy na początku roku 1890 11,417.364 złr., zaś podatek dochodowy, przy wpłatach czystych za rok 1889 26,822.211 złr. i przepisanej kwocie 1890 r. 25,937.569, tylko w kwocie 25,593.000 złr.

Co do podatku gruntowego preliminowano pokrycie na kwotę 35,673.000 złr., a zatem wyżej o 363.000 złr. niż w roku 1890, gdzie kwota złr. 35,310.000 preliminowaną była. Spodziewać jednak się należy czystej wpłaty 35,931.211 złr., biorąc na uwagę tak klęski elementarne jak i 9/10 reszty z podwyżki podatków.

Podatek gruntowy preliminowano w całości o złr. 258.211 niżej, a to ze względu na możliwość, iż w roku 1891 oprócz już odciągniętych odpisów podatku gruntowego jeszcze i z innych powodów (szczególnie z powodu phyloxery, wylewów i szkód ztąd w roku 1890 wynikłych) okażą się znaczniejsze odpisy podatków.

Po odciągnięciu tej kwoty od 35,931.211 złr., pozostaje preliminowana kwota 35,673.000 złr.

Zauważyć trzeba, iż już w roku 1890 odpisano z powodu klęsk elementarnych w dotkniętych niemi krajach łącznie podatku gruntowego złr. 691.599.

Wpływ tych zdarzeń należy także uwzględnić i przy innych rodzajach podatków.

Pokrycie dochodów z cła preliminuje się w kwocie wyższej o 1,560.000 złr., z czego 976.400 złr. wypada na zwyczajne dochody z cła — pozycya bieżąca preliminarza — zaś 583.000 złr. na dochody nadzwyczajne z zysku menniczego.

Ostatnia podwyżka usprawiedliwia się tem, pomimo przyjęcia niskiego ażia, iż wpłaty w efektywnem złocie na podstawie rezultatów obrotowych z roku ubiegłego znacznie wyżej przyjęto, jak dotąd.

Z podatków pośrednich, najpierw okazuje się podatek spożywczy wstawiony z dochodem wyższym o 1,957.400 złr. Wprawdzie wstawiono dochody z podatku wódczanego, okazujące w I i II roku nowej ustawy kwoty 32,375.000 złr. na podstawie dotychczasowych doświadczeń, które przy preliminarzu brakowały, w niższej kwocie jak w roku poprzednim. Jednakowoż rezultat pierwszych 10 miesięcy tego roku daje nadzieję, iż preliminarz za rok 1891 o 1,375.000 złr. niżej postawiony, w rzczywistości zostanie przewyższcnym.

Co do innych podatków spożywczych wolno było przyjąć wyższe cyfry dochodu i tak okazuje najwyższe podwyżki podatek od cukru 2,231.200 złr., od wina i moszczu 333.580 złr., od piwa 835 500 złr. i mięsa oraz bicia bydła 198.500 złr.

Te cyfry znajdują usprawiedliwienie w ostatnich znanych rezultatach obrotu. Umniejszenie dochodu z dzierżaw o 365.300 złr. powstało ztąd, iż aversum w Tryeście z powodu zaprowadzenia powszechnego podatku spożywczego z końcem roku 1891 odpada.

Na tej samej podstawie wstawia się dochody ze soli o 71.885 złr., zaś ze stempli o 429.500 złr. wyżej.

Przy tytoniu preliminuje się pokrycie wyżej o 1.003.200 złr. jednak i potrzeby jak to wspomniano o 491.800 złr. — wyżej, ztąd czysty bilans złr. 511.400.

Potrzeby wzrosły wskutek wzmagania się kosztów fabrycznych wywołanych ciągłym wzrostem konsumcyi.

Dochody z trafik wynosiły w pierwszych 10 miesiącach, w 1888 roku 64 640.695 złr., w 1889 roku 66,421.874 złr., w 1890 roku 67,975.454 złr., a zatem dochody o 1,553.580 złr. wyższe jak w roku 1889, a o 3,334.759 złr., jak w r. 1888.

Zwyżka w pokryciu przy dochodach z tytoniu 1.000.000 złr. za rok 1891 daje rękojmię, iż przy preliminowaniu postępowano ostrożnie. Tym zwyżkom stoją naprzeciw niższe przyjęcia, jak to przy ogólnym zarządzie kas 772.900 złr. — przy taksach i należytościach od interesów prawnych złr. 246.440, przy loteryi o 790.000 złr. Zniżka przy należytościach od aktów prawnych głównie ma źródło w ustawie z 1/7 1890 roku — w małej części w mniej korzystnym rezultacie obrotu.

Przy loteryach sprowadza obniżkę, wprowadzony 15% podatek od wygranych.

Pokrycie ministerstwa handlu wstawiono wyżej o 17,161.774 złr. — względnie po wyłączeniu wspomnianych pozycyj bieżących w kwocie złr. 10 911.800, efektywnie o 6,249.974 złr. wyżej. Ztąd wypada najwięcej na państwowe instytucye ruchu, jako to na koleje (tytuł 12 i tytuł 13 §§ 1—6) więcej o 4,660.400 złr. na poczty i telegrafy pokrycie więcej o 1,000.000 złr.

Przy kolejach uwzględniono rezultaty ruchu z upłynionych miesięcy roku 1890 — podobnie przy innych podwyżkach dotychczasowe rezultaty obrotu.

Te same względy miały wpływ przy przyjęciu dochodów urzędu kas oszczędności pocztowych wyżej o 267.000 złr. — zaś udziału w dochodzie czystym z kolei północnej ces. Ferdynanda o okrągło 147.000 złr. wyżej jak w roku ubiegłym.

Zwyżka w dochodach większego znaczenia okazuje się przez wstawienie nowej należytości statystycznej w preliminowanej kwocie 153.000 złr.

Dochody ministerstwa rolnictwa wynoszą — pomijając wspomniane pozycye bieżące „dochody z funduszu melioracyjnego“ — o 853.751 złr. wyżej jak w r. ubiegłym.

A to uwzględniając stosunki cen i produkcyi, dochody górnicze o 760.817 złr., dochody z lasów państwowych i domen o 181.470 złr. wyżej jak w preliminarzu za rok 1890 — przyczem okazuje się przy innych gałęziach zarządu ministerstwa ubytek 88.536 złr.

Pokrycie rozdziału „subwencye i dotacye“ wynosi mniej o 479.342 złr. niż 1890 r., gdyż odpadły preliminowane na ten rok zwroty wschodniej kolei węgierskiej, oraz prasko-duksklej i duksko bodenbachowej.

W etacie długu państwowego okazuje się zniżka w pokryciu 3,634,961 złr. gdyż, jak to jeszcze wspomnę, wydanie rent umarzających nie zostało zamierzone w wysokości tego pokrycia.

Dochody ze sprzedaży dóbr państwowych preliminuje się niżej o 46.000 złr.

Ogólne **wydatki** na rok 1891 wynoszą złr. 564,473.948 złr., ogólne **dochody** preliminowane są w sumie 566,759.572 złr., a przeto pozostaje **nadwyżka**, wynosząca 2,285.624 złr.

W ustawie finansowej na rok 1890 preliminowano wydatki w sumie 546,303.035 złr., dochody 548,820.006 złr., z czego wynikała nadwyżka w sumie 2,516.971 złr. Ta zwyżka doznała jednak uszczuplenia przez to, iż z powodu klęsk elementarnych w niektórych krajach wskutek osobnych ustaw kredyty dla wspomożenia ludności otwarto. I tak ustawą z 2 kwietnia b. r. kredyt 700 000 złr., a ustawą z 16 maja kredyt 125 000 złr. Zwyżka za rok 1890 w sumie złr. 2 516.971 złr. zmalała zatem do kwoty 1,691.971 złr., a przeto **bilans tegoroczny korzystniejszym jest** o 593.653 złr.

Przy ocenieniu tego rezultatu trzeba uwzględnić następujące momenta:

Na mocy § 2 ustawy z 24 grudnia 1867 roku zarząd skarbu uprawniony jest przez emisyę 4·2 proc. renty uzyskać środki pieniężne potrzebne do zwrotu zapadłych kapitałów ogólnego długu.

Cena sprzedaży takich rent bywa wstawianą do budżetu i to jako pozycya pokrycia długu państ. w drugiej części preliminarza. Uzasadnionem jest jednak przyjęcie, że nawet w niekorzystnych warunkach nie będzie potrzeba pokrywać całej kwoty potrzebnej na zapłacenie długu państw. ogólnego za rok 1891 przez wydawanie renty. Co więcej, jest możliwem częściową kwotę kilku milionów złr. użyć z bieżących dochodów państwa do pokrycia ogólnego długu państw. i tem oznaczyć drogę — przypuściwszy korzystne stosunki — dla stopniowego zmniejszania potrzeby robienia nowych długów i budżet na normalnych dochodach ugruntować.

Ztąd wstawiłem pozycyę „dochód ze sprzedaży wydanych na pokrycie długu państw. rent“ nie w kwocie 10,625,650 złr., okazującej się podług potrzeby pokrycia za rok 1891, lecz o 4,000,000 złr. niżej, to jest o kwotę spokojnie z bieżących dochodów na ten cel mogącą być użytą, a zatem w kwocie 6,625 650 złr. Przy porównaniu preliminarzy z roku 1890 i 1891 należy zatem te 4,000,000 złr. zarachować na korzyść roku przyszłego i okazuje się ten preliminarz o 4,593,653 korzystniejszy jak w roku ubiegłym. Przy dokładniejszem rozpatrywaniu szczególnych pozycyj obu budżetów okaże się, że wydatki nie będące przedmiotem bieżącego obrotu, lecz wyjątkowe w obecnym preliminarzu mniejszą kwotę wynoszą, niż podobne przeciążenie w roku przeszłym.

Z porównania preliminarzy roku 1890 i 1891 okazują się, a to w preliminarzu za r. 1890 następne niezwykłe wydatki: 1) dla budowy kolei państwowych 5,408.000 złr., 2) udział w budowie kolei prywatnych 700.000 złr., 3) zbudowanie drugiego toru Wiedeń-Tulln 500.000 złr., 4) budowa portu tryesteńskiego 976.000 złr., 5) udział tej części monarchii w wydatkach na nowe karabiny armii 4 140.000 złr., 6) nowe karabiny obrony krajowej 3,250.000 złr. Razem 14,975.000 złr.

Odtrącić jednak trzeba kilka pozycyj dochodowych, niebędących rezultatem regularnego obrotu, jakoto: 1) dochody z sprzedaży akcyj fabryki lokomotyw w Wiener-Neustadt, w kwocie 753.000 złr., 2) dochody ze zwrotów zaliczek kolei węgierskiej zachodniej 371.000 złr., 3) udział interesentów do budowy kolei państwowych 27.000 złr.

A zatem należy zredukować powyższą kwotę o 1,151.484 złr., t. j. na 13,824.022 złr.

Przy wyłączeniu tych pozycyj okazuje się w bieżącym obrocie za rok 1890 zwyżka w kwocie złr. 15'515.993 złr.

Robiąc to samo obrachowanie przy niniejszym preliminarzu, te należy wyłączyć zeń: 1) budowa kolei państwowych 1,450 000 złr. 2) udział państwa w budowie kolei prywatnych 500.000 złr., 3) zbudowanie drugiego toru Wiedeń Tulln złr. 186.000, 4) budowa portu tryesteńskiego 976.000 złr., 5) udział w pokryciu kosztów na tę część monarchii wypadających co do karabinów dla armii 1,372.000 złr., 6) udział co do prochu niedymiącego 1,715.000 złr, 7) karabiny nowe dla obrony krajowej 3 250.502 złr. Razem 9,449.502 złr.

Temu stoi naprzeciw mała pozycya dochodowa t. j. udział interesantów w budowie kolei państwowych w sumie 41.000 złr.

Wyłączywszy zatem pozostałe 9,408 502 złr. z preliminarza na r. 1891, **pozostaje nadwyżka** w sumie 11,694.126 złr.

Wobec preliminowanej w 1890 r. nadwyżki w sumie 15,515 993 złr., okazuje się obecna nadwyżka niekorzystniejszą o 3,821 867 złr. Uwzględniając jednak zmniejszenie pokrycia z renty umarzającej o 4 miliony złr., przedstawi się obecnie nadwyżka korzystniejszą o 178.133 złr.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 4 grudnia. Cesarstwo przybyli dzisiaj do stolicy osobnym pociągiem z Miramare, zkąd wyjechali wczoraj wieczorem.

Wiedeń 4 grudnia. W Izbie deputowanych powitano prezydenta Smolkę hucznemi oklaskami. Smolka dziękuje za serdeczne przyjęcie i za objawy sympatyi w chwili powrotu do zdrowia po ciężkiej chorobie.

Pięciu nowo-wybranych deputowanych złożyło ślubowanie.

Rząd przedkłada ustawę względem poboru rekrutów na r. 1891, ustawę względem kwaterunku wojsk bośniacko-hercegowińskich, ustawę względem przedłużenia działalności ustawy o kolejach lokalnych, rozporządzenie cesarskie z dnia 6 września z powodu powodzi w Czechach, w Austryi dolnej i górnej, w Szląsku i w Vorarlbergu, ustawę odraczającą termin zwrotu zaliczek powodziowych, udzielonych Karyntyi w r. 1882; ustawę względem zmiany ustawy o umieszczeniu obu gimnazyów w Gracu i konwencyę z Egiptem, względem żeglugi handlowej. Poczem nastąpiło *exposé* ministra finansów.

Wiedeń 4 grudnia. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu sejmu uchwalono paragrafy 52 do 59 statutu dla połączonego z przedmieściami miasta Wiednia, poczem zwalczał Fuss paragraf 60, upoważniający burmistrza w ostatecznych razach do wykluczenia członka Rady z trzech posiedzeń. Mowca oświadczył, iż w razie potrzeby wolałby, aby Rada gminna została zniesioną, zanimby się zgodził na przyznanie burmistrzowi prawa wykluczania.

Zaczepki Gregoricsa spowodowały namiestnika do proszenia marszałka, aby utrzymał godność i powagę obrad. Marszałek oświadcza, że nie dosłyszał dokładnie, co mówił Gregorics. W końcu odrzucono poprawkę, żądającą wykreślenia § 60 i przyjęto pomieniony paragraf 36 głosami przeciw 24.

Wiedeń 4 grudnia. *Polit. Corr.* donosi, iż gabinet wiedeński polecił oświadczyć ustnie rządowi serbskiemu w Belgradzie, iż Austro Węgry przed ukończeniem toczących się obecnie handlowo-politycznych rokowań z Niemcami oraz ze względu na zupełne zajęcie skutkiem tego wszystkich współdziałających czynników, nie mogą rozpocząć handlowo politycznych rokowań z Serbią.

Buda-Peszt 4 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby przedłożył rząd projekt do ustawy w sprawie zezwolenia, za zgodą gabinetu węgierskiego, na wkroczenie wojsk bośniacko hercegowińskich na terytoryum Korony węgierskiej celem kształcenia się w kierunku wojskowym.

Buda-Peszt 4 grudnia. W Izbie deputowanych przedłożył minister handlu konwencyę, zawartą z Egiptem względem żeglugi handlowej.

Berlin 4 grudnia. Centrum przedłożyło parlamentowi wniosek, żądający zniesienia ustawy, wydanej przeciw zakonowi Jezuitów.

Berlin 4go grudnia. *Deutsche Medicinische Wochenschrift* ogłasza artykuł o zabezpieczeniu zwierząt przeciw dyfteryi i przeciw tężcowi (*tetanus*). Z artykułu tego, który pochodzi z hygienicznego instytutu Kocha, wynika, iż przy chorobach zaraźliwych udało się zarówno zarażone zwierzęta wyleczyć, jak też przygotować zdrowe zwierzęta w taki sposób, iż później nie zachorują ani na dyfteryę, ani na tężca. Wszystkie w tym kierunku robione doświadczenia z rozmaitemi zwierzętami powiodły się dobrze. Wspomniany tygodnik zawiera rozmaite sprawozdania o zastosowaniu systemu leczenia Kocha w licznych wypadkach chorób płucnych i gardlanych tudzież w chorobach gruźliczych wszelkiego rodzaju, przyczem prawie zawsze reakcya była pomyślną i odbywała się tak, jak ją opisał Koch.

Paryż 4 grudnia. *France* donosi, iż jenerał Saussier kazał sporządzić spis restauracyj i kawiarń, utrzymywanych w mieście przez cudzoziemców, poczem ma wyjść rozkaz ministra wojny, zakazujący oficerom i żołnierzom uczęszczania do nich.

Bern 4 grudnia. Rada stanów zezwoliła jednogłośnie na utworzenie konsulatów zawodowych w Buenos-Ayres, Londynie i Yokohamie.

Haga 4 grudnia. Królowa wdowa przyjmowała wczoraj arcyksięcia Fryderyka, w. księcia Aleksego, księcia pruskiego Alberta i hrabiego Turynu, który wręczył królowej odręczne pismo króla włoskiego.

Londyn 4 grudnia. Izba gmin uchwaliła po dwudniowej dyskusyi 268 głosami przeciw 130 w drugiem czytaniu bil irlandzki o zakupnie ziemi. Parnell i pewna część jego stronników głosowali z większością.

Londyn 4 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu stronnictwa irlandzkiego przedłożony został wniosek, aby stronnictwo prosiło przewódców stronnictwa liberalnego o udzielenia zapewnienia, iż następne przedłożenie w sprawie *home rule* zawierać będzie żądanie utworzenia parlamentu irlandzkiego, który miałby nadzór nad policyą irlandzką i prawo rozwiązania kwestyi gruntów.

Obiega pogłoska, iż Parnell tymczasowo ma zamiar ustąpić, jeżeli oczekiwane zapewnienia zostaną udzielone.

Dublin 4 grudnia. Biskupi irlandzcy postanowili wydać manifest, oświadczający się przeciw pozostaniu Parnella na czele partyi.

Belgrad 4 grudnia. Anglia utworzyła tutaj jeneralny konsulat; poseł John otrzymał *exequatur* jako jeneralny konsul.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Z powodu prześladowania religijnego w Rosyi, gospodarz z siedleckiej gubernii, znający się dobrze na gospodarstwie rolnem, poszukuje od Nowego Roku posady włodarza, albo polowego. Ma on swoją małą realność na Podgórzu, ale ta nie wystarcza mu na utrzymanie żony i dzieci, którym szkolne wychowanie dać pragnie. Człowiek uczciwy, roztropny, zdrowy i energiczny.

X. St. Załęski.

Młody, inteligentny człowiek, mający akademickie wykształcenie, chory na suchoty, zostaje pod opieką ubogiej matki, która mu najniezbędniejszych potrzeb zaspokoić nie jest w stanie. Nędza jest wielką.

Dobroczynne datki przyjmuje Redakcya *Czasu.*

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.

(Od dnia 1 października 1890 r.)

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Północnej Cesarza Ferdynanda w kierunku do Wiednia lub od Wiednia:	
*6·55 rano	Kuryerski 3 klasy	*8·48 wiecz.
9·37 wiecz.	Pospieszny 3 "	†7·25 rano
†*5·37 rano	Osobowy "	*9·42 wiecz.
†*9·20 przed południem	" "	7·05 rano (z Oświęcima)
5·— popoł.	" "	†9·46 rano
†6·30 wiecz.	" "	†*5 – pop.

*także w kierunku do Prus lub z Prus,
† także w kierunku do Warszawy lub z Warszawy.

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Karola Ludwika w kierunku do Lwowa lub od Lwowa:	
7·59 rano	Pospieszny 3 klasy	9·38 wiecz.
10·46 przed	Osobowy 3 "	2·33 popoł.
10·43 wiecz.	" "	6·30 rano
6·15 rano	Mieszany "	6·— wiecz.

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej i państwowej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru praskiego o 22 min. później od krakowskiego.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 4 grudnia. 2 godzina 30 min. po poł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	89 40	Anglobanki	163 10
" srebrna	89 45	Uniony	241 —
4% złota	107 60	Bankvereiny	117 75
5% pap. nieop.	102 05	Akcye Länderbanku	218 90
Akcye Ban. Aus.-W.	980 —	" kol. Kar. Lud.	203 75
" kredytowe	303 50	" " lwowsko-czerniow.	228 50
Londyn	115 25	" " południ.	137 —
Napoleony	9 12	Elbethale	224 50
Dukaty	5 47	Nordbahny	2775
Marki	56 57 1/2	Staatsbahny	244 25
5% Renta węg. pap.	99 70	Alpiny	89 70
4% " " złota	102 60	Akcye tytoniowe	147 —
Losy prem. węg.	138 75	Ruble	133 50
Losy tureckie	36 80		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 4 grudnia.

Banknoty austr.	176 65	4% Listy likw. pol.	— —
Krótki Wiedeń	176 45	Akc. kol. Kar. Lud.	90 —
Banknoty ros.	236 55	" austr. kred.	168 37
5% Listy zast. pols.	71 40	Ultimo Ruble	236 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 4 grudnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	133 50	134 50
Marki niemieckie	56 25	57 25
20-to frankówka ważna	9 05	9 15
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 50
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	88 25	89 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 —	104 50
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 —	93 -
6% galicyjska pożyczka krajowa	— —	105 —
4 1/2 % " " "	97 50	98 50
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 50	101 50
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	89 —	90 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4 1/2 % gal. Banku krajowego	98 —	99 —
4% " Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	— —	98 50
4% " " " " 41 let.	95 —	96 —
4% " " " " 56 let.	94 75	95 50
4 1/2 % " " " "	99 —	100 —
5% " Banku hipot. we Lw. prem.	107 —	108 —
5% " " " " niepr.	100 90	101 90
4 1/2 % " " " "	98 —	99 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	100 —	— —
6% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	60 —	62 —
5% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	52 —	55 —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	94 —	95 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	204 —	206 —
" Lwow.-Czerniow. " 200 "	228 —	230 —
Gal. Banku hip. we Lw. " 200 "	— —	— —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 75	25 —
" Stanisławowa	27 —	29 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 50	19 50
" węgier. " "	12 50	13 50
" włosk. " "	13 50	14 50
Bazylika Bud.-Peszt.	7 —	8 —

Wiedeń 3 grudnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 2/10 % Renta papierowa	88 90	89 10
4 2/10 % " srebrna	88 90	89 10
4% Renta austr. złota	107 90	108 10
5% " papier. nieopodatkow.	101 95	102 15
3% Losy z r. 1854 po 250 m. k.	131 —	132 —
4% " " 1860 " 500 złr.	136 50	137 —
4% " " 1860 " 100 "	145 —	146 —
" " 1864 " 100 "	178 —	180 —
5% Renta węg. papierowa	99 90	100 10
4% " " złota	102 15	102 35
4 1/2 % Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	110 50	111 25
Obligacye galicyjskie.		
5% Galicyjskie indem. 10% podat.	104 —	104 60
4 1/2 % Gal. poż. kraj. z r. 1883	98 25	98 50
4 1/2 % " " " r. 1884	98 25	98 50
4% gal. Obligacye propinacyjne	91 75	92 4
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	162 25	162 75
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 "	301 75	302 25
Credit-Bank węgierski . 200 "	357 50	358
Oest. Länderbank . . . 200 "	219 25	219 75
Austr.-węg. Bank. . . 600 "	982 —	984 —
Unionbank . . . . . 200 "	240 50	241 —
Verkehrsbank ogólny . 140 "	158 50	159 50
Wied. Bankverein . . . 100 "	117 —	117 50
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	200 —	200 25
Ferdynanda Północ 1000 "	2775	2780
Gal. Karola-Ludw. . 210 złr. 5%	203 75	204 75
Koszycko-Oderberg . 200 " 4%	169 —	169 50
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 " 5%	227 50	228 50
Siedmiogrodzkie I. . 200 " "	198 75	199 25
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 " 5%	244 —	244 50
Südbahn (Lombardy) 200 " "	135 50	136 —
Węg. gal. Łupkowska 200 " "	195 —	196 —
" Nord-Ost . . . 200 " "	195 25	195 75
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	114 —	115 —
4 1/2 % " " papier. 50 lat	100 —	101 —
3% Prem. Boden-Credit Allg.	109 —	109 50
6% Zakł. kredyt. " 36 "	100 10	100 70
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	— —	98 —
5% " " " " "	— —	100 50
4% " " " " " 56-letn.	95 —	— —
4% " " " " " 41 "	95 —	— —
4 1/2 % " " " " 52 "	99 30	99 70
4 1/2 % Gal. Banku kraj. . 51 1/2 lat	98 50	99 —
5% " " hipot. " prem.	107 50	108 —
5% " " " " 40 lat	101 —	101 50
4 1/2 % Bank austr.-węgiersk. w. a.	100 50	101 50
4% Bank austr.-węgiersk. w. a.	99 80	100 20
4% Węg. Banku hip. prem.	110 25	110 75
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	101 50	102 50
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4 1/2 %	98 50	99 —
" " 1890 300 " 4%	95 —	95 50
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	95 —	95 50
Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4%	81 50	82 50
" nieopd. " " "	89 —	89 80
Siedmiogrodz. I. . 200 " 5%	— —	— —
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	187 —	189 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	149 75	150 75
" " złot. 200 złr. 5%	117 40	118 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 " "	100 —	101 —
" " " II Em. 200 " "	100 —	101 —
" Nordost . . . 300 " "	99 25	99 45
" " złotem 200 " "	115 50	116 —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	121 —	121 75
Premiowe Wiedeńskie . " 100	148 75	149 50
" Węgierskie . " 100	139 —	139 25
" Tureckie . . fr. 400	36 40	36 90
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	7 15	7 45
Kredytowe . . . " 100	184 50	185 50
Insbruku . . . " 20	24 25	25 25
Krakowskie . . . " 20	24 2	24 60
Ofner (miasta Budy) . " 40	56 —	57 —
Czerw. Krzyża austryackie " 10	18 70	19 10
" " węgierskie " 5	12 50	12 75
Rudolfa . . . " 10	19 —	19 50
Salzburskie . . . " 20	26 —	27 —
St. Genois . . . " 42	62 25	63 25
Stanisławowskie . " 20	27 50	28 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 47	5 49
[illegible]	9 12	9 13
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty szterlingi angielskie	11 49	11 52
Marki niemieckie za 100 marek	56 60	56 67
Rubel papierowy za 100 rubli	133 50	133 75

Lwów 3 grudnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	296 —	298 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 —	100 70
4% " " " " "	97 30	98 —
4% " " " " 56-letn.	94 70	95 40
4% " " " " 41-letn.	95 10	95 80
4% " " " " 52-letn.	99 40	100 10
4 1/2 % Banku kraj. galic. 51-letn.	98 50	99 20
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 60	101 30
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	103 80	104 50
4 1/2 % Obligi pożyczki krajowej	97 80	98 50

Warszawa 3 grudnia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	97 45
" " " V "	— —	96 15
4% Listy likwidacyjne	— —	92 —
5% " warszawskie I ser.	— —	99 50
" " " III "	— —	96 —
" " " IV "	— —	95 25

[2664]

Za dusze ś. p.

Władysława i Maryi Pęgowskich

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

we wtorek 9 grudnia b. r.

o godz. 10 zrana

w kościele parafialnym w Sobolowie.

Podziękowanie.

JW. **Hr. Antoi Wodzicki,** Poseł na Sejm Galicyjski, darował Kółku rolniczemu w Wyciążach 50 złr. Podpisany podaje ten czyn do publicznej wiadomości, jak również poczytuje sobie złożyć Wspaniałomyślnemu Ofiarodawcy publiczne podziękowanie za tak hojny dar, za które to dobrodziejstwo członkowie Kółka zasyłać będą w modłach codziennych do Najwyższego o błogosławieństwo dla tak hojnego Dawcy i Jego czcigodnej rodziny, by długie lata w pomyślności i czerstwem zdrowiu zachować ich raczył dla dobra ludu wiejskiego. (2661)

Wyciąże, dnia 28 listopada 1890 roku.

Ludwik Urbański, sekretarz Kółka rolniczego.

PODARKI DLA DZIECI!

Nakładem Księgarni **Kubaczki i Langa** w **Białej** wyszły:

Jasełka, książka obrazkowa do ustawienia na Boże Narodzenie, format wielki (4o) złr. 2·20, z przesyłką złr 2·35.

Świat dziecięcy w obrazkach i powiastkach, format wielki (4o), 16 stronnic tekstu i 8 stronnic obrazków kolor. 80, z przesył. 90 c.

Nauka w obrazkach, format wielki (4o), 16 stronnic tekstu i 8 stronnic obrazków kolor. 80 ct., z przesyłką 90 ct.

Skarbiec zabaw i uciech, format wielki (4o), zawiera mnóstwo wierszyków i powiastek, tudzież przeszło 40 obrazków kolor. 1 złr., z przesyłką złr. 1·10.

Słuchaj rodziców i starszych, książka obrazkowa o niegrzecznych dzieciach 60 ct., z przesyłką 65 ct. (2666 1 5)

Książeczka obrazkowa 20 ct., z przesyłką 25 ct.
Zabawa w obrazkach 20 ct., z przesyłką 25 ct.
Poczciwy Antoś 20 ct., z przesyłką 25 ct.

Kto przynajmniej trzy książki naraz zamówi, otrzyma posyłkę opłatnie!

Zakład ś. Józefa dla osieroc. chłopców

w Krakowie, ul. Karmelicka Nr. 70,

poleca na m. b. wielki wybór roślin doniczkowych, jak: palm wszelkiego rodzaju; w pełnym kwiecie znów: Kamelie, azalie, cyclameny, primulki (pierwiosnki) z pełnym i pojedynczym kwiatem, wrzosy itd., przyjmuje zamówienia na bukiety, wieńce. Ceny umiarkowane. — Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się natychmiast. (2160-1-)

Jako dyrektor dóbr, zarządca

poszukuje posady godny zaufania **akademicznie i praktycznie** we wszystkich działach gospodarstwa wiejskiego **gruntownie** wykształcony mężczyzna, dobrze się przedstawiający, z najlepszemi poleceniami, obecnie na posadzie. Adres złożony w Administracyi „Czasu“. (2667-1-2)

HANDEL pod firmą

Fr. LENERT w Krakowie

ul. Sławkowska 6 „pod gankiem“

poleca:

Śliwki tureckie kilo 36 i 40 c., workami 32 i 36 c.; **Powidła** tureckie kilo 40 c., beczkami 33 c.; **Gruszki** 32, obierane 90; **Jabłka** 40, obierane 80 c.; **Wiśnie** 90; **Prunelki** złr. 1·10; **Rodzynki** Malaga złr. 1·60; **Migdały** w łupinach 2 złr.; **Daktyle** 70 c.; **Figi** sułtańskie 80 c., deserowe 32 c.; **Cykata** złr. 1·80; **Pomarańczki** złr. 1·10; **Migdały** złr. 1·40; **Rodzynki** sułtańskie 1 złr., duże 90 c., czarne drobne 90 c.; **Marmulada** 90 c. Towary są w najlepszych gatunkach.

Również polecam wyborowe **Wina** prawdziwe tokajskie i inne węgierskie, austryackie, reńskie, francuskie; także zastępuję firmę: **„The Continental Bodega Company“** od 1885 roku. Mam znaczne zapasy na składzie z dawnych lat, mimo to nie sprzedaję drożej, lecz po cenach obecnych podług wiedeńskiego cennika, nie licząc ani frachtu, ani konsumcyjnej opłaty od wina. (2677-1-3)

Darmo i opłatnie!

wysyła najnowszy (2570-33-)

illustrowany cennik

SKŁADU FABRYCZNEGO

W. Krzysztofowicz w Krakowie,

linia A—B pod Nr. 37.

Wina stołowe

na podarunki świąteczne bardzo stosowne koszyki z 3 wielkiemi butelkami, a mianowicie 1 but. **Tokajskiego wyskoku,** 1 but. **Menescher czerwonego** i 1 but. **Koniaku najlepszego** opłatnie wszędzie **4·50 złr.,** wszystko gustownie opakowane.

Roth Lipot'sches Weinexportgeschäft
(2624-2-10) **Verschetz,** Ungarn.



Cesarska
PANORAMA
międzynarodowa
przy ulicy
GRODZKIEJ
Nr. 71.

Dziś i każdego następnego dnia **otwarta od godz. 10 przedpołudniem do 10 wieczór.** Wstęp 20 ct., dla wojskowych 10 ct.

Od dnia 30 listopada do 6 grudnia włącznie: **Podróż nad malowniczym Renem.**

(2553 17)

Od Redakcyi „Kroniki Rodzinnej“.

Kronika rodzinna w roku przyszłym 1891 wychodzić będzie w tymże samym kierunku i warunkach, pomieszczając wiadomości dotyczące praktycznego życia, oraz kwestyi naukowych i społecznych ogólnego interesu. Oprócz korespondencyj z *Londynu* i z *Paryża* (*miss Biggs* i *p. Duchińskiej*), dawać będziemy korespondencye z *Krakowa, Lwowa, Poznania Wiednia* i *Berlina*, oraz z wielu innych miejscowości europejskich *J. J. Machnikowski*, autor listów z Turcyi, umieszczonych w roku bieżącym, przesyłać nam będzie podobnież opisy północnej Ameryki, gdzie zamieszkał. Autorka podróży **„Z nad Dunaju nad Nil“** przyrzekła nam przesyłać obrazki z Kairu, swej obecnej siedziby. Oprócz powieści i podróży rodaków w różne strony, z działu pamiętników i i dawnych wspomnień, udzielanych nam z prywatnych zbiorów i archiwów domowych, po ukończeniu **Pamiętnika Rodziny Chreptowiczów** mamy przygotowany do druku **„Pamiętnik Nowogrodzkiego szlachcica“** opracowany przez *Kajetana Kraszewskiego,* wyjątki: **Ze wspomnień Kasztelanowej Nakwaskiej,** oraz **„Opisy starożytnych polskich ogrodów“** przez *hr. St. Wodzickiego.*

Jako dodatek bezpłatny w końcu pierwszego kwartału dawać zamierzamy **Pamiętnik z ciekawej podróży,** odbytej w ostatnich czasach. Prócz tego, dla prenumeratorów nowych, równie bezpłatnie do wyboru jeden z dodatków z lat przeszłych, to jest: **Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej, Pamiętnik Maryi Wessłówny, Przygody księcia Marcina Lubomirskiego,** oraz **Pamiętnik z 1778 roku hr. Feliksa Łubieńskiego.** Dla wszystkich zaś po cenach zniżonych wymienione na okładce poszytów Kroniki książki pożądane w bibliotekach domowych. (2575-2-3)

Kawę (Bruch-Kaffee)

świeżo paloną, kilo 70 ct., 80 ct., 1 złr. i 1 złr. 50 ct., przy większem zakupnie o 10% taniej rozsyła za zaliczką palarnia kawy (2651 3-3)

S. Bauer, Karolinenthal-Prag.

Złoty medal na wystawie powszechnej w Paryżu 1889 r.



(2463-6 52)

Pierwszy handel dziczyzny

i skład Towarów korzennych, Win, Koniaku, Wódek i Likierów, oraz wszelkich Delikatesów

Karola Knorecka w Krakowie *przy ul. Floryańskiej pod Nr. 23,*

utrzymuje zawsze na składzie:

Sarny, Dziki, Zające, Bażanty, Kuropatwy i **Kwiczoły,** sprzedając **w częściach** i **w całości,** po cenach jaknajumiarkowańszych.

Przez cały sezon polowania **zakupuje** każdą ilość dziczyzny, tak w kraju jakoteż w Królestwie Polskiem, podając na żądanie ofertę oraz informacyę co do obchodzenia się ze zwierzyną zakupioną.

Poleca codziennie świeże **Masło** kuchenne i herbaciane, jakoteż wyborny **Chleb** wiejski czysto żytni; **Bulion** litewski kilo po 4 złr.; **Grzyby** suszone wyborowe kilo po 1 złr. 30 ct.; **Rydze** kiszone po 90 ct. baryłka 5 kilowa; **Ogórki** i **Korniszony** znaimskie; **Pasztety** z dziczyzny i wszelkie inne przekąski.

Piwo okocimskie na szklanki i butelki.

Przy handlu pokój i gabinety do śniadań.

Stale na składzie wszelkie Owoce krajowe i zagraniczne, **słynne Warzywa i Owoce zasuszane z fabryki Bocheńskiej (premiowane na wystawach wiedeńskich i krajowych).**

Herbata rosyjska oryginalna, **Biszkopty** angielskie i t. d. i t. d.
Zamówienia uskutecznia pocztą odwrotną
Adres na listy i telegramy: **Knoreck, Kraków.** (2610-4-9)

LOUVRE

SUKIENNICE Nr. 16.

Otwierając z d. 8 stycznia 1891 r. drugi oddział Louvru w Sukiennicach pod Nr. 16, WYPRZEDAJEMY zimowy towar po bajecznie nizkich cenach: Kapelusz zimowy od 1 złr. 50 cnt., Jaluty i Jersey zimowe od 6 złr., Boa fantazyjne od 3 złr.

Specyalność „Louvru“

KAPELUSZE DAMSKIE I DZIECINNE.
PARASOLE I PARASOLKI DAMSKIE.
PRZYBRANIA BALOWE I WIECZOROWE.
GORSETY I SZNURÓWKI DAMSKIE.
WACHLARZE DAMSKIE.
KWIATY PARYSKIE, PIÓRA STRUSIE I FANTAZYJNE.
SUKNIE PASOWANE.
WOALE I WELONIKI.
PERFUMERYE FRANCUSKIE I ANGIELSKIE.
WODA KOLOŃSKA ORYGINALNA.

Wszystkie towary paryskie są poświadczone oryginalnemi fakturami; — wiedeńskie pochodzą z najpierwszych renomowanych fabryk.

Zamówienia z prowincyi załatwia się za pobraniem pocztowem, nie rachując kosztów opakowania. (2485-33-)

L. LUSERA plaster dla turystów.



Pewnie i szybko działający środek na odgniotki, odparzenia, t. z. twardą skórę na podeszwach i piętach, na brodawki i wszelkie inne twarde narośla skórne.

Skutek poręczony.

Do nabycia w aptekach.

(2415 20-)

Plaster ten jest tylko w jednej wielkości po 60 c.

Należy żądać wyraźnie Lusera plastra dla turystów.

Liczne podziękowania są do przejrzenia

w głów. składzie rozsyłkowym:

L. Schwenk's Apoth.
Meidling-Wien.

Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok umieszczony znak ochron. i podpis; dlatego należy na nie uważać i nic niewartające naśladownictwa odrzucać.

Składy mają w KRAKOWIE K. Wiszniewski, J. Trauczyński, L. Rosner, W. Redyk, E. Stockmar; we LWOWIE J. Mikolasch, H. Blumenfeld, Dr S. Rucker; w PRZEMYŚLU L. Nablik; w SOKALU E. Wysoczański; w BRODACH W. Landesberg, M. Kullak; w KOŁOMYI A. Sidorowicz, Ed. Stenzel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w STANISŁAWOWIE J. Macura, A. Amirowicz; w TARNOWIE M. Adler, J. Sokalski, F. Leszczyński; w CZORTKOWIE L. Noss; w MILÓWCE J. Reisner; w CZERNIOWCACH W. v. Alth, Dr. J. Barber.

Odznaczone medalami zasługi na wystawach krajowych i zagranicznych, oraz medalem państwowym na ostatniej wystawie krakowskiej.

ŚRODKI LEKARSKIE i TOALETOWE

JÓZEFA TRAUCZYŃSKIEGO

aptekarza „Pod Koroną“ w Krakowie.

WINO CHINOWE I WINO CHINOWE Z ŻELAZEM, wyrabiane z najlepszej kory chinowej, a odpowiadające wszelkim wymogom medycyny stały się niezbędnemi w ordynacyach lekarskich. Środek ten wzmacnia cały organizm, nieocenionym jest dla rekonwalescentów. Dla dzieci wątłych jestto jedyny środek. Cena butelki 2 złr., pół butelki 1 złr. 20 ct.

WINO RUMBARBAROWE, nie sprawia boleści, jest środkiem łagodnym i smacznym w użyciu. Cena 1 złr. 50 ct.

ROZCZYN „LERASA“, zawiera pyrofosforan żelaza, które łatwo do krwi przechodzi. Cena 50 centów.

BALSAM ZDROWIA, używany od wielu lat z wielkiem powodzeniem, stał się ulubionym środkiem domowym, nie sprawia boleści ani kolek i można go używać jako środka orzeźwiającego, oczyszczającego krew lub sprawiającego lekkie przeczyszczenie. Cena butelki 1 złr., pół butelki 50 ct.

SYRUP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY. Cena 75 ct. **PASTYLKI ZIOŁOWE.** Cena 50 ct. Leki te złożone z wyciągów ziół górskich, okazały się zbawiennemi w cierpieniach organów oddechowych.

ZIÓŁKA PIERSIOWE „KARPACKIE“. Cena 40 ct. Zalecają się w kaszlach, jak również dla śpiewających tak artystów, jak i dyletantów, gdyż pijąc takowe, głos staje się czystym, donośnym i dźwięcznym, nadto zapobiegają chrypce, na którą śpiewający często zapadają.

Miło mi oświadczyć łaskawemu Panu, że ziółka Jego zbawiennie działają przeciw zaflegmieniu i chrypca.

Praga, 25 kwietnia 1888 r.

Z szacunkiem
Władysław Floryański, tenorzysta opery narodowej w Pradze.

EXTRAKT SZPILKOWY, jest wybornym środkiem odświeżającym powietrze, gdyż rozpylony rozpylaczem, napełnia pokój trwałą, zdrową i orzeźwiającą wonią lasów szpilkowych. Cena butelki 1 złr. 50 ct., pół butelki 75 ct.

BALSAM NA ODMROŻENIE. Środek niezawodny. Cena 50 ct. **VERRUCIN,** niszczy zupełnie odciski, brodawki i zgrubiałości skóry. Cena 50 ct. **KROPLE CUDOWNE** z kokainą. Po użyciu tych kropli ustępuje nawet najsilniejszy ból zębów. Cena 50 ct. **Wata** uśmierzająca ból zębów 15 ct. **ALLYL,** do nacierania przeciw migrenie, fluksyi, darciu i strzykaniu w uszach i twarzy Cena 1 złr.

REGENERATEUR jest niezrównanym środkiem, przywracając bowiem siwym lub spłowiałym włosom barwę pierwotną, wzmacniając takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i połysk, nadto niszczy łupież, pryszcze i wyrzuty. Przed użyciem nie trzeba włosów myć w sodzie lub mydle, lecz zwilżać włosy tym płynem, a po 8—10 dni otrzymają pierwotną barwę. Płyn ten nie brudzi skór ani bielizny, czem przewyższa wszystkie dotąd znane środki. Cena 3 złr. i 1 złr. 50 ct.

PUDER znakomicie przylegający do ciała, w trzech barwach: biały, różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek lub brunetek. Cena pudełka 30, 50 cent. i 1 złr. — Puder mego wyrobu odznacza się delikatnością, znakomitem przyleganiem do ciała tak dalece, że nikt nie może posądzić o używanie pudru; nie zawiera również składników szkodliwych, przeto używanie jego polecić mogę jaknajlepiej.

PASTA PIĘKNOŚCI (Crême de bauté), usuwa zmarszczki, piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, czerwoność nosa, słowem jestto środek odmładzający i nadający cerze nadzwyczajną delikatność i świeżość. Cena 80 ct. **Krem glicerynowy** nadaje ciału miękkość, zapobiegając zarazem pękaniu i pierzchaniu rąk i twarzy. Cena 75 cent.

WODA DO UST. Cena 75 i 30 ct. **PASTA DO ZĘBÓW.** Cena 50 i 25 ct. Zapobiegają próchnieniu i czernieniu zębów, krwawieniu i osłabieniu dziąseł, nadto niszczą woń nieprzyjemną, wytwarzającą się często w ustach.

ESSENCYA MIĘTOWA tylko mego wyrobu jest dobrą do robienia płukanek rannych jak i poobiednych, usuwa bowiem z ust niemiłą woń i niesmak, zarazem wzmacnia i odświeża całe podniebienie. Cena 50 ct.

ESSENCYA ŁOPIANOWA. Cena 50 cent. **OLEJEK ŁOPIANOWY.** Cena 80 cent. i **ESSENCYA TANNO-ŁOPIANOWA.** Cena 80 ct. Zapobiegają wypadaniu włosów, tworzeniu się łupieżu, grzybków, świądu i płowieniu włosów.

LILIONEZA, odznacza się nadzwyczajną delikatnością i miłą wonią. Płeć wybiela i wydelikaca, łagodnie wpływa na naskórek, wskutek tego wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Zapobiega pierzchnieniu twarzy i rąk, łuszczeniu i pękaniu skóry. Usuwa pryszcze, liszaje, plamy, piegi i t. d., chroniąc zarazem od opalenia. Cena 75 ct.

MYDŁO ZIOŁOWE nadaje cerze nadzwyczajną białość i delikatność. Cena 25 ct. **Mydło glicerynowe płynne,** jedynie do konserwowania cery do późnej starości, utrzymuje ją w nieustannej świeżości i delikatności, i ochrania zarazem od opalenia, plam wątrobianych i t. p. Cena 60 cent. **WODA KOLOŃSKA,** własnego wyrobu, ciesząca się ogólnem uznaniem. Cena 70, 35 i 25 cent. **CUDOWNY PLASTER KRAKOWSKI** na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia. Cena 40 cent. **PROSZEK,** niszczący mole, karakony, pluskwy i inne owady domowe. Cena 25 cent.

Apteka jest zaopatrzona we wszystkie środki lekarskie **najnowszej medycyny,** nadto we wszelkie wyroby lekarskie, kosmetyczne i parfumerye z pierwszorzędnych fabryk i laboratoryów francuskich i niemieckich. Skład wód mineralnych, przyrządów chirurgicznych i środków homeopatycznych. (2280-4-)

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie.

Biuro nauczycielskie Pani Ludmiły Skowrońskiej

w Krakowie, przy ulicy Krupniczej L. 3.

poleca:

zdolne **nauczycielki Polki** biegłe w językach: francuskim, niemieckim i muzyce; **nauczycielkę Francuzkę** z wyższem wykształceniem, pensya 400 złr.; **bonę Niemkę** w średnim wieku, chlubnie poleconą. (2657-2-3)

Kamienica przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 16 jest z wolnej ręki bez pośrednictwa do sprzedania. — Bliższa wiadomość na miejscu. (2659-2-3)

Paletot zimowy złr. 16, marynarka (ciepło podszyta) złr. 7, mężykow złr. 13, również najlepsze gatunki ubiorów są zawsze na składzie u firmy **Heilmann Kohn & Söhne** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej L. 9, I. piętro. Filie we Lwowie, Czerniowcach, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie, Bielsku, Opawie. (2678-44-52)

Dla **cukierników, hoteli, aptekarzy** i każdego **gospodarstwa domowego** poleca na wiedeńskiej wystawie pszczelnej i miodowej 1882 r. odznaczony dyplomem honorowym wyborny

miód różany

w blaszankach po 5 kilo, kilo po 50 c., blaszanka 30 c., także najl. **miód w plastrach** w pudełkach od 1 kilo wzwyż, kilo po 70 cnt. z opak., za gotówkę lub za zaliczką.

Jerzy Dolenec, handlarz miodu w Lublanie.

Dla pp. pszczelarzy, kupców i piernikarzy miód do żywienia pszczół i miód gładki w baryłkach po 60 kilo oraz w szaflikach po 40 i 20 kilo jak najtaniej. (2038-10-26)

SZOPKI!

18 figurek do szopki 40 ctm. wysokich, z trwałej masy, pięknie artystycznie kolorowanych 75 złr.

Szopka 26 ctm. wysoka, z Dzieciątkiem, Matką Boską, św. Józefem itd. złr. 7·50.

Szopka 35 ctm. wysoka, z figurkami jak poprzednia, tylko odpowiednio większemi złr. 12·50 — są do nabycia (2574-3-3)

w Magazynie przyborów kościelnych ST. PRZYBYLSKIEGO

w Krakowie, Rynek L. 46.

Magazyn Zabawek

W. C. ANGELUSA

dawniej F. Bruno Hahn

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 2,

poleca na Śgo Mikołaja

wiele nowości w zabawkach dziecinnych:

Baseny z ruchomemi rybkami i okrętami, kieszonkowe maszyny do szycia, aparaty fotograficzne, maszynki do pisania i rachowania, latarnie magiczne, drukarnie, fortunki, bilardy, lalki od najtańszych.

Gry towarzyskie od 10 c.

Aparaty gimnastyczne, żołnierze cynowi i konie na biegunach.

Pistolety pneumatyczne.

(2673-3-15)

Z powodu wyjazdu

do sprzedania garnitur mebli, stół, lustro, kanapa. Ul. św. Krzyża L. 7, II piętro. (2648-3-3)

NA ZIMĘ! ZIÓŁKA PIERSIOWE

Dr. SEEBURGERA.

Powszechnie znane i sławne, są jedynie prawdziwe do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie.** (2475-36-)

Pakiet 20 centów, za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej.

Józef Rudnicki w Krakowie

POLECA:

RĘKAWICZKI

W RÓŻNYCH GATUNKACH — WYPRÓBOWANEJ DOBROCI — MĘSKIE I DAMSKIE — SKÓRKOWE I WEŁNIANE. (2298-6-)

Masło

codziennie świeże 1 klgr. złr. 1·50 i 1·20, kuchenne 1 klgr. 90 ct.

Sery krajowe

po cenach niskich (2232-12)

poleca **Mleczarnia Dobrzyńskiej.**



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

Prawdziwy likier Bénédictine Opactwa Fécamp we Francyi

WYTWORNEGO SMAKU, WZMACNIAJĄCY, POMAGAJĄCY TRAWIENIU I OBUDZAJĄCY APETYT.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. *A. Legrand aîné*

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje „się w składach następujących domów, które „podpisały zobowiązanie, że sprzedawać nie „będą fałszerstw i naśladownictw wybornego „likieru „Bénédictine“.

W KRAKOWIE:

Antoni Hawełka, Rynek, Krzysztofory.
Juliusz Grosse, handel win, Rynek, pałac Spiski.
E. Chronowski, Grand Hotel, pałac ks. Czartoryskiego.
Edward Hendrich, cukiernik, Sukiennice.
M. Jawornicki, handel korzenny, Rynek.
J. K. Knowiakowski, cukiernik, ulica Floryańska.
Józef Kulczyński, dystylarnia przy ul. Floryańskiej, obok Bramy.
P. Maurizio (dawniej Redolfi), cukiernik, Rynek.
Jan Mika, handel łakoci, Rynek. (465-5-6)

„EQUITABLE“

Towarzystwo ubezpieczeń na życie Stanów Zjednoczonych.

GŁÓWNA REPREZENTACYA DLA AUSTRYI:

w Wiedniu, Elisabethstrasse Nr. 10.

„Equitable“ jest pierwszym i największym zakładem ubezpieczeń na życie w świecie,

gdyż posiada **największy stan ubezpieczeń** 1889 . . .	m. 2.681,820.830
zrobiła **największe nowe ubezpieczenia** 1889	„ 744,872.425
ma **największe dochody z premij** 1889	„ 107,769.471
zyskała **największy remanent** 1889:	
a) dochodów nad rozchody	„ 53,321.925
b) stanu czynnego nad bierny . . .	„ 96,564.565

Jako szczególna poręka dla **zabezpieczonych w Austryi** służy **wielki pałac Stock-im-Eisen w Wiedniu,** wartości dwóch milionów złr.

Zaprowadzone przez **Equitable** reformy, mianowicie bezwzględna nietykalność policy, tudzież metoda rozdziału zysków tontiny uznaną została w każdym kierunku.

Dwudziestoletnie tontiny, z których pierwsze przypadają do wypłaty z początkiem r. 1891 i które już teraz można obliczyć, wykazują wyniki, które wynoszą przy zwykłem zabezpieczeniu na życie dla młodszego wieku 110 do 130% ogólnej premii, dla starszego wieku tejsamej tudzież reszty kombinacyj, oprócz bezpłatnego ubezpieczenia na życie, zwrot ogólnej premii z odsetkami $2\frac{3}{4}$ do 5%. (2548-3 8)

Główną ajencyę dla powiatu krakowskiego ma **S. Strumpfner w Krakowie** przy ul. Grodzkiej pod L. 47, inkaso ma **Ignacy Deiches** na Stradomiu.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.
Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.
Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*